

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena **25** gr.
egz.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Na uniwersytecie wiedeńskim znów polatała się krew

**19 studentów żydowskich i kilku hitlerowców rannych. -
Uniwersytet zamknięty**

Wiedeń, 26. 10. ŻAT. Dziś na uniwersytecie wiedeńskim wybuchły znów rozruchy, szczególnie w Anatomicum i instytucie fizjologicznym. Podczas zajęć odniosło rany 19 studentów żydowskich. Również kilku hitlerowców odniosło rany podczas starcia z samoobroną żydowską. Uniwersytet został zamknięty aż do zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa.

Przełożony gminy żydowskiej w Wiedniu doręczyło kancelarzowi związkowemu energiczny protest.

Delegacja studentów żydowskich u rektora

Wiedeń, 26. 10. PAT. Wczoraj popołudniu udała się do rektora uniwersytetu delegacja studentów żydowskich, w celu złożenia mu swych postulatów. Rektor przyrzekł, iż postara się o utrzymanie spokoju na uniwersytecie. Na wiadomość o przybyciu do uniwersytetu delegatów żydowskich zebrało się przed kancelarią rektora około 300 studentów narodowo-socjalistycznych.

Z tego powodu studenci żydowscy musieli czekać przez 5 godzin, poczem zdołano ich wyprowadzić bocznymi drzwiami. Nacjonaliści pobili dwóch studentów żydowskich.

Dziś w numerze (oprócz artykułu wstępnego):

(b): Dowód — mimowoli
(d): Co będzie ze spoczynkiem niedzielnym?
Prof. Z. Brodetzki: Ogólny sjonizm (dokończenie)
Dookoła zajęć robotniczych w Palestynie
Vir: Funt spada.
Dr. Sz. Wolf: Artur Hollitzer żegna Wiedeń...
Dr. Apte: Z sali koncertowej (Iso Elinson. — Amedeo Baldovino)
Moassi: Z ekranu („Mata Hari“)
(X): Mimochodem
DODATEK: PRZEGLĄD AKADEMICKI
KĄCIK „DOMU I SZKOŁY“

Lekka zwyżka funta

Londyn, 26. 10. (L) Po wczorajszym spadku i lekkiej ku wieczorowi poprawie kursu, funt szterling w ciągu dzisiejszego przedpołudnia wykazał znów lekką tendencję zwyżkową. W godzinach południowych płacono za funta 3.32 1/8 dolara, podczas gdy przy otwarciu giełdy kurs wynosił 3.30 1/8.

Sfery finansowe nie liczą jednak na znacniejszą zwyżkę funta przed końcem r. b., a to w związku z płatnością 15 grudnia raty na poczet długów wojennych i ze względu na wykup nieskonwertowanych obligacji pożyczek wojennych.

Odrzucony wniosek o votum nieufności

Londyn, 26. 10. (L) Izba gmin odrzuciła 462 głosami przeciw 55 wniosków partii pracy, wyrażający rządowi votum nieufności z powodu niezadowolającej polityki gospodarczej i niedostatecznego uwzględnienia akcji pomocy dla bezrobotnych.

Lansbury przewodniczącym Partii Pracy

Londyn, 26. 10. (L) Przewodniczący frakcji partii pracy w Izbie gmin, George Lansbury wybrany został przywódcą partii pracy na miejsce dobrowolnie ustępującego Artura Hendersona, który jednak zatrzymuje nadal stanowisko generalnego sekretarza partii pracy.

Hindenburg niezadowolony z wyroku lipskiego

Berlin, 26. 10. PAT. Sekretarz stanu Meißner złożył wczoraj sprawozdanie przydzentowi Rzeszy Hindenburgowi w kwestji wyroku trybunału lipskiego. Prasa donosi, że prezydent Rzeszy jest podobno niezadowolony z całego obrotu sprawy. Większość dzienników wskazuje na powagę sytuacji, przyczem pojawiają się głosy o możliwości nowego konfliktu między Prusami a Rzeszą.

„12 Uhr-Blatt“ pisze, że wyjaśnienie sytuacji nie nastąpi bez interwencji prezydenta Hindenburga i zależeć będzie od tego, czy przychyli się on do stanowiska rządu Papena, aby nie zmieniać dekretu, czy też dokonać zmian w za kwestjonowanych częściach dekretu. Zamiar rządu Rzeszy natychmiastowego wydania nowego dekretu został w prasie zdementowany, gdyż rząd czeka na wynik obrad gabinetu pruskiego.

Gdyby uchwalone zostało przez ministrów pruskich podjęcie zarządzeń przeciwko komisarzowi rządu w Prusach, wówczas wydanie nowego dekretu stałoby się nieuniknione.

Cała prasa poranna zajmując się w dalszym ciągu niemal wyłącznie tylko wyrokiem trybunału stanu, podaje szereg nowych informacji o wytworzonej sytuacji. „Deutsche Allg. Ztg.“ donosi o rozpoczęciu nowych niezwykle ożywionych rokowań pomiędzy centrum a narodowymi socjalistami. Stronnictwa te zamierzają wyzyskać wytworzoną obecnie sytuację i doprowadzić do uzgodnienia stanowisk możliwie jeszcze przed wyborami tak, aby móc zawrzeć ugodę bezpośrednio po wyborach do Reichstagu.

Co oznacza wyrok trybunału lipskiego

Berlin, 26. 10. (L) Z kół miarodajnych donoszą, że wyrok trybunału Rzeszy nie zmieni stosunku Rzeszy do Prus. Zapewniają, że rząd Rzeszy nie zamierza uczynić żadnych kroków zmierzających do nawiązania współpracy z rządem pruskim. Wyrażana jest przytem nadzieja, że rząd pruski zachowa taktkę umiarkowaną i ostrożną i nie da rządowi Rzeszy powodu do ponownego wkroczenia na podstawie art. 48, rozdziału I konstytucji

Rzeszy. Zapowiadają, że wyjaśnienia sytuacji nie należy oczekiwać przed 6 listopada i podkreślają, iż najprostszym rozwiązaniem byłby wybór nowego premiera pruskiego. Wreszcie sfery miarodajne zaznaczają, że mimo, iż wyrok lipski nie wyjaśnia należycie stosunku rządu pruskiego i stosunku rządu komisarycznego, praktyczna władza wykonawcza pozostanie w rękach komisarza pruskiego.

Gabinet pruski obraduje

Berlin, 26. 10. (Sch) Dziś przed południem w gmachu pruskiego ministerstwa opieki społecznej odbyła się pod przewodnictwem premiera Brauna Rada ministrów, na którą sta-

wili się w komplecie wszyscy członkowie rządu pruskiego. Przed gmachem ministerstwa przy Leipzigerstrasse zebrały się tłumy ludności, które przybywających ministrów a

przedewszystkiem premiera Brauna witaty entuzjastycznymi okrzykami.

Obrady Rady ministrów trwające przeszło dwie godziny poświęcone były kwestji, jakie należy konsekwencje z wyroku trybunału Rzeszy. Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że rząd Brauna przy poparciu innych krajów związkowych uczyni wszystko, aby przeforsować swoje prawa.

Po posiedzeniu wydany został krótki komunikat stwierdzający, że wyrok trybunału Rzeszy zdolny jest do stworzenia podstawy umożliwiającej likwidację chaotycznej sytuacji. — Przyznane mu kompetencje będzie rząd pruski wykonywał w sensie współpracy z innymi odpowiedzialnymi instancjami, unikając wszelkich tarć i będzie się powodował wyłącznie interesem Rzeszy i Prus.

Znamienny głos z Francji

(Th.) Sensacyjny i rewelacyjny artykuł „Ere Nouvelle“ o stosunku Francji do Polski powinien być w Polsce działać jak bomba. Albo powiedzmy mniej drastycznie: powinien być otworzyć polskiej usta, zazwyczaj tak mocno zamknięte, by tylko pary nie wypuścić wobec Francji. W Polsce krytykują wszystko i wszystkich, za jednym wyjątkiem — Francji i każdego z rządów francuskiego. Stało się tedy znakomicie, że poważny dziennik francuski — stopień jego „urzędowości“ podawano w polskiej prasie z grubą przesadą — ujmując się naszej krzywdy wystąpił z szeregiem ciężkich zarzutów wobec własnego kraju, za jego ustosunkowanie się do Polski. Wykazuje poprostu „Ere Nouvelle“, że Francja dla Polski niemal nic jeszcze nie zrobiła. Przypomina arcyprzykrą sprawę z dostawą broni podczas wojny z bolszewikami. Wiadomo, że za tę broń placono jakby za dobrą i zdatną, a ona nie była ani dobra, ani zdatna... Stare dzieje, o których trudno zapomnieć, bo jak się zdaje — jeszcze wciąż placimy. Naogół stwierdza dziennik francuski znany każdemu fakt, że Francja nigdy nie czuła się spowodowana i zobowiązana przyjść w ciężkich chwilach Polsce z pomocą w postaci wydajnej pożyczki, jak to czyni wobec innych państw sprzymierzonych i zaprzyjaźnionych, albo też i — wrogich. Nawet średni matematycy potrafią obliczyć, że powstrzymanie Austrii od Anschlussu kosztuje Francję dużo więcej, niż najwierniejsze pod słońcem przymierze z Polską. We Francji przelewa się niebywała obfitość pieniędzy — dla ostrożności można użyć czasu przeszłego: przelewała się — ale z niej ani kropla nie popłynęła do Polski. Co więcej — w naszym handlu z przebogata Francją my ją wzbogacamy, a nie ona nas. Może niema kraju, wobec którego nasz bilans handlowy jest tak beznadziejnie bierny, jak wobec Francji. A my od niej nabywamy towary — powiedzmy — nie pierwszej potrzeby. Perfumy i szampany są znakomite artykuły, ale jest wcale rozpowszechniona opinia, że można bez nich wyżyć pełnych sto lat... Stosunek jest więc taki, że biedak przyczynia się hojnie do powiększenia fortuny magnata, ale magnat o biedaka wcale się nie troszczy, przyjmując jego świadczenia jakby należący haracz.

A teraz przychodzi fakt najnowszy, którego także „Ere Nouvelle“ w sposób niezwykle odważny nie zamilcza, — sprawę kolei Śląsk—Gdynia. Konsorcjum francuskie, które się budowy tej linii podjęło, stanęło w półdrogi i drugiej transzy pożyczki nie wypłaca. Budowa stanęła i nie będzie dokończoną.

Jak to przyszło?

Można to sobie w ten sposób wytłumaczyć: Kiedy wypłacono pierwszą transzę, była chwila znacznego napięcia stosunków do Niemiec, a zarazem potrzeby urządzenia pewnej dosyć wyraźnej demonstracji. Francja chciała pokazać Niemcom pięść i zademonstrowała im, że ona niejako obejmuje protektorat nad całym byłym zaborem pruskim od Katowic aż po Gdynię. Zaczęto tedy budować kapitałem francuskim, na rachunek towarzystwa francuskiego. Widocznie nastąpiła zmiana wprawdzie nie w napięciu stosunków politycznych, ale w postanowieniach rządu co do środków, jakie mają być wobec Niemiec używane. Powiedzmy, że postanowiono otworzyć pięść i pokazać i wyciągnąć dłoń. Oczywiście że w takim wypadku niema się już co demonstrować, a kolej, Polsce gospodarczo, a nie strategicznie potrzebna, nie zostanie na razie wybudowana. Aż — może aż do następnej potrzeby pięści...

Ostatnio obiegają prasę światową dictum, które mocno dotknęło Polskę. Ktoś ostrzył swój dowcip na Polskę i powiedział, że Francja zamierza podpalić świat zapalką polską. Pomijając to, że Polska wcale się nie przygo-

tuje do podpalenia świata, lub do przyczynienia się do tej zbrodni, to jest ona też za duża i za samodzielna, ażeby była w czyjś rękę zapalką. Nie idzie więc o to, ażeby wyraźnie się zastrzec przeciw tej obeldze. Ale budzi ona refleksje niemiłe: A nuż nasze zachowanie się wywołuje takie wrażenie, jakobyśmy się zniżyli do funkcji zapalki, którą ktoś może do woli wzniecić? Taby było bardzo wielkim błędem w naszej zagranicznej polityce.

Czy się zmierza do tego, by udowodnić, że przymierze z Francją jest dla Polski niekorzystne, lub że Polska powinna to przymierze rozluźnić? Nie podobnego! W Polsce istnieje niewątpliwie dużo sentymentu dla Francji, jej cywilizacji i kultury, który jest zdrową podstawą przymierza. A interes polityczny niewąznicznie wskazuje i nakazuje to przymierze. Możliwość istotnie zaryzykować twierdzenie, że przymierze polsko-francuskie jest jakby naturalnym związkiem, jakby związkiem rodzinnym. Nikomu też nie przychodzi na myśl, agitować przeciw temu przymierz, lub jego wartość poddać w jakakolwiek wątpliwość.

Tu idzie o ogólną inną konkluzję, którą się zresztą głosiło przez szereg lat przed innym forum, chociażby na sejmowej komisji zagranicznej.

Idzie mianowicie o to, ażeby nasza dyplomacja przekonała rządy francuskie, że rola Polski w przymierz, nie jest rolą jakiegoś sekundatora, tylko rolą równouprawnionego partnera. Nasza dyplomacja tego punktu widzenia nie wysuwa. Nawet śp. hr. Skrzyński — szczególnie kiedy poraz pierwszy piastował tękę zagraniczną — uważał i traktował Francję jakby naszą — „gwarantkę“, chociaż naogół starał się polską politykę zagraniczną silnie usamodzielnic. Wobec Francji ta samodzielność nie dopisała, na co mu nieraz zwrócono uwagę z naciskiem. Prawda, że Francja jest mocniejsza dużo od Polski i nie do porównania bogatsza, ale nareszcie Polska jest krajem, o 32 milionach ludności, a Francja o blisko 40 milionach. Dystans nie jest znowu taki olbrzymi. Odliczając murzynów o różnych odcieniach czerni, jakich Francja może nieraz uzbroid, to jednak Polska ma rezerwar białego żołnierza niedużo mniejszy,

Co zawierać ma nowy francuski projekt rozbrojeniowy

Londyn, 26. 10. (L). Korespondent paryski „Timesa“ dowiaduje się bliższych szczegółów co do treści nowego francuskiego projektu bezpieczeństwa i rozbrojenia, który w piątek przedłożony zostanie do ostatecznego zatwierdzenia Najwyższej Radzie Obrony Narodowej i francuskiej Radzie ministrów.

Wedle tej relacji plan francuski ma się opierać na skrupulatnie opracowanym zestawieniu systematycznie postępujących gwarancji bezpieczeństwa, których osiągnięcie miałyby nastąpić w dłuższym okresie czasu. Na początek projekt przewiduje zorganizowanie systemu regionalnych paktów o nieagresji, poczem miałyby nastąpić systematyczne na redukcja, lub umiędzynarodowienie poszczególnych gatunków broni i wprowadzenie międzynarodowej kontroli lotnictwa. Wszystko to miałyby zmierzać do utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej. W miarę realizacji tego projektu miałyby Francja systematycznie redukować swoje siły zbrojne. Projekt rozciąga się na wszystkie kategorie zbrojeń na lądzie, morzu i w powietrzu. W dziedzinie zbrojeń na morzu, plan wychodzi z założenia, że Stany Zjednoczone porzucą doktrynę w sprawie wolności mórz. Państwa przystępujące do tej konwencji musiałyby podpisać nie tylko pakt konsultacyjny, lecz także układ rozjemczy, przewidujący, że zanim jakiegokolwiek państwo mogłoby

Przy zatruciu, wywołanem zepsutemi potrawami, jak również alkoholem, nikotyną, morfiną, kokainą i opium zastosowanie naturalnej wody „Franciszka-Józefa“ jest cennym środkiem pomocniczym.

jak Francja. Rzecz jasna, że tu się nie pogrąkuje szabelką, której zasadnicze uprawnienie na tem miejscu poddaje się ostrej krytyce. Idzie tylko o wykazanie, że Polsce do roli mocarstwa równego innym znowu tak dużo nie brakuje, ażeby musiała zadowolić się funkcją „drugiego garnituru“.

Kilka lat temu była delegacja polskich posłów i senatorów z wizytą w różnych miastach francuskich. Przy tej sposobności złożono też wizytę w ministerstwie spraw zagranicznych, którego szefem wówczas był śp. Aristide Briand. Przyjął on naturalnie delegację bardzo uprzejmie i z własiwem mu namaszczeniem oświadczył, że niema dnia, w którymby w tych salonach nie myślało się o Polsce, ale do żadnej rozmowy na jakiś konkretny temat polityczny nie dopuścił. Otóż właśnie o to idzie, ażeby francuski minister spraw zagranicznych nie zadawał sobie trudu, osobno protekcyjnie myśleć o Polsce, tylko myśląc o Polsce miał przed sobą samą Francję, tak jak polski minister, myśląc o Francji ma przed oczyma Polskę. To byłby stosunek pełnej wzajemności i — równości. Wtedyby może taki francuski minister, myśląc o Polsce, tak coś realnego — wymyślił...

Polska musi także wobec przyjaciół zachować swoją całkowitą samodzielność. A tych przyjaciół może i powinna mieć — więcej. Już zdaje wyrosły skrzydła słowu raz wypowiedzianemu, że dyplomacja nie zasadza się na przykazaniu kompletnej monogamji... Polska nie może wszystkiego stawiać na jedną kartę i na jednego przyjaciela. Nawet z Niemcami Polska powinna prowadzić swoją własną politykę, która niekoniecznie musi doprowadzić do beznadziejnego rozłamu. Naturalnie — nie można tego skomplikowanego tematu traktować tak sobie incydentalnie. Ale też nie jest potrzebne w tym związku udawać się w pojedyncze zagadnienia polityczne. Wystarczy powiedzieć, że trzeba koniecznie znacznie mocniej i wyraźniej zaakcentować naszą samodzielność i pewną swobodę ruchów także wobec Francji, której przymierze niezmiernie wysoko cenimy.

Pokazuje się, że czego prasa polska nie mówiła, wypowiedział z niesłychaną wyrazistością dziennik francuski, za co mu się szczerza należy wdzięczność.

się uciec do użycia siły zbrojnej, musiałyby się poddać orzeczeniu bezstronnego sądu rozjemczego.

Wiadomość tę zaopatruje korespondent paryski uwagą, że jeśli się projekt ten miał opierać na ustanowionem przez traktat wersalski status quo w Europie, wówczas byłyby bardzo małe widoki na przyjęcie go przez Niemcy.

Niema już konfliktu?

Paryż, 26. 10. PAT. Dzisiejszy „Le Matin“ zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniu pomiędzy rządem a sztabem generalnym. Według dziennika nieporozumienie natury teoretycznej zostało usunięte a plan w ogólnych zarysach już ustalony.

Izba francuska obraduje

Paryż, 25. 10. PAT. Dzisiaj, o godz. 15-ej rozpoczęło się pierwsze po ferjach posiedzenie Izby Deputowanych. Obrady były bardzo ożywione. Przedewszystkiem omawiano kwestję, jakie interpelacje powinny być przedewszystkiem rozpatrywane, czy dotyczące polityki zagranicznej, czy też dotyczące spraw rolnych. Izba postanowiła przeprowadzić dyskusję nad interpelacjami z dziedziny rolnictwa.

Paryż 25. 10. PAT. Izba Deputowanych przyjęła projekt uznania zasług zmarłego prezydenta Doumera tradycyjnemi wyrazami „Paul Doumer zasłużył się dobrze Ojczyźnie“.

Min. Jędrzejewicz o ograniczeniu autonomii uniwersyteckiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 10. Sin. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego Jędrzejewicz przyjął przedstawiciela „Iskry“ na dłuższej audjencji. Tematem wywiadu była sprawa reformy ustroju szkół akademickich, czyli zmiana autonomii uniwersyteckiej

Na wstępie minister zaznacza, że od czasu objęcia swego urzędu zdecydował się opracować w sposób istotny podstawy ustrojowe szkolnictwa, które ujęte zostały w trzech zasadniczych ustawach, a mianowicie: Ustawie o ustroju szkolnictwa, ustawie o szkołach prywatnych, która już została uchwalona przez ciała ustawodawcze oraz trzeciej ustawie, nad którą pracuje już od ubiegłej zimy. Będzie nią właśnie ustawa o szkołach akademickich.

— Czy prawdą jest, Panie Ministrze, że ustawa ta godzi w t. zw. autonomię akademicką?

— Proszę pana, niema chyba tak niejasnej i mglistej rzeczy jak autonomia akademicka. Rozróżniamy cztery dziedziny pracy szkół akademickich: Nauka, nauczanie, czynności wychowawcze i wreszcie czynności administracyjno-gospodarcze. Nauka i metody nauczania nie mogą być krępowane i w tych dziedzinach szkoły akademickie muszą być całkowicie autonomiczne. Zupełnie inaczej rzecz się ma, gdy chodzi o sprawy wychowawcze i administracyjno-gospodarcze. Wytuczne wychowania muszą być ustalone, skoordynowane i ujednostajnione. Zbiorowe ciała profesorskie wyższych uczelni niezależne jedno od drugich nie mogą istotnie podobać zadaniom wychowawczym. Zwierzchni nadzór i naczelne kierownictwo w tej dziedzinie musi przejąć państwo. Również gospodarka w szkołach akademickich musi dopuszczać znaczną ingerencję ministra oświaty, a to z tego prostego powodu, że przeciw całości wydatków szkół akademickich pokrywana jest z budżetu państwowego. Są to pieniądze publiczne, za które nie kto inny jak właśnie minister oświaty ponosi całkowitą odpowiedzialność. Nie jestem więc bynajmniej przeciwnikiem autonomii w tych dziedzinach gdzie powinna ona znaleźć zastosowanie, natomiast nie mogę się zgodzić na niesłuszne niczem nieumotywowane i z zasadami odpowiedzialności rządowej sprzeczne pozbawienie ministra wpływu na dziedziny, w których właśnie on musi mieć głos decydujący.

— Czy to stanowisko p. ministra znajdzie wyraz w projektowanej reformie?

— Oczywiście. Projekt ustawy daje ministrowi pewien wpływ na dobór rektorów, których władza będzie znacznie powiększona i którzy muszą być zarówno mężami zaufania swoich kolegów jak i mężami zaufania rządu powierzającego mu poważne sumy budżetowe oraz doniosłe zadania wychowawcze. Projekt ustawy daje mu dość znaczny zakres władzy. W tych warunkach i w porozumieniu z ministrem, wobec którego rektor ponosi odpowiedzialność za swą pracę, będzie on mógł istotnie kierować powierzonym sobie zakładem naukowym w sposób przemyślny i planowy. Rola senatu zmniejszy się na korzyść rektora, ale również i na korzyść wydziału, który stanie się zasadniczą komórką autonomii nauki i nauczania.

— Czy prawdą jest, że zarówno rektor jak i dziekan mają być zatwierdzeni przez władzę?

— To nie odpowiada rzeczywistości. Dziekan nie ma być przez nikogo zatwierdzany. Wydział bowiem jest jednostką administracyjną, skupia on natomiast zagadnienia czysto naukowe i dlatego swobodna praca dziekana jest właśnie wyrazem zupełnej wolności pracy szkół akademickich.

— A jak zostanie rozwiązana sprawa młodzieży akademickiej?

— Władza ministra zostanie dość znacznie wzmocniona w tym zakresie. Obowiązująca dziś ustawa z 1920 roku nie daje ministrowi żadnej ingerencji do tak zasadniczej z punktu państwowego sprawy. Ten stan rzeczy tolerowany był dłużej nie może. Zeszłoroczne wydarzenia świadczące o niesłychanym zdzieleniu części tego środowiska, które ma być naszą elitą kulturalną, świadczą aż nadto wyraźnie, że chodzi tu o obronę wyższych uczelni, pozycjom naszej kultury narodowej i obronę tę zdecydowany jestem wprowadzić w sposób bezwzględny. Minister musi mieć możność ukroczenia niepożądanych wybryków, którym zbiorowe ciała profesorskie zapobiec nie potrafiło.

— Czy prawdą jest Panie Ministrze, że na skutek audjencji rektorów u p. Prezydenta i następ-

Piękna cera — młode, jędrne ciało —

to pragnienie wszystkich kobiet . . .

Niech się Pani nie martwi o Swą cerę... gdyż milionom kobiet dziś już znana jest tajemnica uzyskania

pięknej cery przez regularne stosowanie mydła Palmolive.

Mydło Palmolive wyrabia się na zasadzie specjalnych przepisów, trzymanych w ścisłej tajemnicy, przy użyciu słynnych na cały świat kosmetycznych olejów z owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Miękką pianą mydła Palmolive wnika głęboko w porę, usuwa łagodnie wszelkie nieczystości i czyni skórę świeżą i delikatną. Dlatego powinna Pani używać stale także do kąpieli mydła Palmolive. Jeśli Pani pragnie zachować wdzięk młodości, piękną wiosnianą cerę — i świeże, jędrne ciało — niech Pani używa codziennie mydła Palmolive.



Prosimy żądać zawsze tylko prawdziwego mydła Palmolive, zwracając uwagę na jego charakterystyczne cechy: — zielone opakowanie z czarną opaską i złotym napisem Palmolive.



MYDŁO PALMOLIVE

nej audjencji jaką p. Prezydent udzielił Panu Ministrowi, zajęć miały w praktyce znaczne modyfikacje?

— Stwierdzić tylko mogę — odpowiada minister — że żadnych zmian z mojej przyczyny nie miałem powodu żądać. Są to zwyczajne plotki.

— Czy ma Pan Minister zamiar podać projekt rozprawde fachowych czynników?

— Oczywiście. W dniu 23. września przedstawiłem zasadnicze wytyczne projektu rektorom szkół akademickich. Następnie uzgodniłem to z większością sejmową, zreferowałem oświadczenie całej zgromadzonej stałej delegacji zjazdu profesorów współpracujących z rządem. Obecnie najbliższym etapem pracy jest rozskanie planu projektu ustawy rektorom szkół akademickich, celem wypowiedzenia się, oraz powołania do życia państwowej rady oświecenia publicznego, na której pierwszym posiedzeniu projekt ten przedłożę.

— A jaki będzie skład tej rady?

— Będzie się on składał z około 60 osób, częściowo wybranych przez ciała naukowe i społeczne, częściowo powołanych przez ministra z grona osób o najwyższych kwalifikacjach fachowych. Zresztą w bardzo krótkim czasie rzecz stanie się już aktualna.

— Podobno profesorowie szkół wyższych ustunkowują się do ustawy raczej nieprzychylnie?

— Obawiam się, że istotnie niektórzy profesorowie boją się nowej ustawy. Proszę pana, tej opozycji nie trzeba przeceniać. Element profesorski stoi dość daleko od życia, zmian nie lubi, odnosi się nieraz do nich nieufnie i podejrzliwie. Pokutuje tu jeszcze stara niechęć do czynnika rządowego, pochodząca z czasów zaborczych, jak zresztą pokutuje i ona wśród innych środowisk naszego społeczeństwa. Niektórzy panowie profesorowie lubią sobie wyobrażać, że jedynie oni reprezentują instytucje naukowe, że natomiast rząd a w szczególności minister oświaty skłonny byłby zwalczać naukę, nauczanie i ograniczać ich swobodny rozwój. Nie trzeba chyba nikogo przekonywać, że tak nie jest. Wystarczy podsumować zeszłoroczne budżety na cele naukowe i szkolne. Ale prócz tej gromadki niezadowolonych jest znaczna ilość profesorów — co z radością podkreślałem — od których doznałem wielkiej pomocy w zamierzonej przemianie reformie.

Mógłbym panu przytoczyć długą listę nazwisk i pierwszorzędnych uczonych, z którymi rozmawiałem niejednokrotnie i otrzymałem od nich cenę rady i wskazówki. I choć przygotowany jestem na najbardziej niesłuszny, najbardziej krzywdzący atak ze strony sekundujucej tej bojącej się profesorskiej opozycji politycznej, to świadomość, że poważna ilość profesorów w poczynaniach

moich mi pomaga, pozwala mi tem łatwiej przejść do porządku dziennego nad złą wolą i nieuczciwością opozycji politycznej, która napewno z całej sprawy raz jeszcze zrobi jedną z rozgrywek ze zwalczanym przez siebie rządem.

— Podobno niektórzy rektorowie poruszyli sprawę autonomii w swoich inauguracyjnych przemówieniach?

— I w obecności młodzieży akademickiej — dodaje p. minister. Z prawdziwą przykrością konstatauję, że takie wypadki miały miejsce. Samo zagadnienie jest dość poważne, aby stać się przedmiotem „aknajwyższej dyskusji politycznej, natomiast przemówienia inauguracyjne rektorów skierowane są przede wszystkim do młodzieży. Wiadomo powszechnie, że opozycja polityczna usiłuje wygrać młodzież dla celów politycznych. W tych warunkach spotykałem się z właściwym tłumaczeniem sobie przemówień rektorskich, z chęcią wciągnięcia młodzieży do walki z rządem, co przecież w żadnym razie nie byłoby rzeczą dopuszczalną. Toteż wolę tłumaczyć sobie enuncjacje niektórych rektorów raczej jako wynik bardzo niefortunnego nieporozumienia.

— Jakich rezultatów spodziewa się pan minister po nowej ustawie?

— Sądzę przede wszystkim, że nowa ustawa lokalizuje odpowiedzialność w osobie rektora, wprowadza czystszy jeszcze, niż to miało miejsce dotychczas element odpowiedzialności, dyscypliny, wprowadza element odpowiedzialności jednostkowej, która zawsze daje więcej, niż trudno uchwytne odpowiedzialności ciał zbiorowych, pozwala zbliżyć prace ministerstwa z pracami szkół akademickich. Pozwala wywrzeć bardziej jednolity wpływ wychowawczy na młodzież, która poddana nieskoordynowanemu kierownictwu szła na bardzo niebezpieczne rozdroża. W ten sposób mając warunki zupełnie nieskrępowanej wolności nauki i nauczania, przyczyni się do poważniejszego traktowania celów szkół akademickich i stworzy tem lepsze warunki pracy w atmosferze spokoju, powagi i odpowiedzialności, bez których to czynników żadna świątynia prawdy wcale wiedzy rozwijać się prawdziwie nie potrafi.



Warszawa, 26. 10. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na czwartek, 27 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Przeważnie pochmurno, miejscami deszcze. Ciepłej, umiarkowanej, chwilami porywiste wiatry południowo i południowo-zachodnie.

Z DNIA

Dowód — mimowoli

W numerze wczorajszym zatytułowaliśmy telegram Żyd. Ag. Tel. o sytuacji żydostwa niemieckiego w obliczu wyborów do sejmiku Rzeszy słowami: „Dezorientacja polityczna Żydów niemieckich”. Kiedy się czyta ten telegram, nie można się oprzeć uczuciom nie tylko smutku, ale i pewnego rodzaju niesmaku i zawstydzenia. Oto przeszło półmilionowe społeczeństwo żydowskie w Niemczech stoi wobec pierwszorzędnej wydarzenia politycznego w państwie, jakim są niewątpliwie wybory do głównego i centralnego ciała ustawodawczego, najzupełniej bezradne. Jeden ciągnie do Sasa, drugi lasa, a nikt nie potrafi powiedzieć wyborcy żydowskiemu stanowczo i wyraźnie, jakiemu stronnictwu ma oddać swój głos. Doszło do tak paradoksalnego stanu rzeczy, że jedynym „pozytywnym” hasłem wyborczym jest hasło asymilatorskiego Zentralvereinu, zwyczajnie Żydów, ażeby bezwarunkowo brali udział w akcie wyborczym i oddali swój głos na jakąkolwiek partję nieantysemityczną, gdyż „każdy kto nie głosuje, głosuje temsamem za Hitlerem”. Wyborca żydowski wie już więc, na kogo nie ma głosować — choć do takiej rady nie potrzeba Zentralvereinu, bo rozumie się ona sama przez się, — ale dalej absolutnie nie wie, na kogo głosować. Pomijając komunistów którym odda głos tylko zdeklarowany komunista, ma żydowski wyborca przed sobą cały różnorodny wachlarz stronnictw tzw. nieantysemitycznych, od socjalnych demokratów zaczynając a na centrum katolickim kończąc. Na kogoż więc głosować?...

I oto okazuje się w całej pełni, jak konieczną, jak bezwzględnie konieczną jest samodzielna polityka narodowo-żydowska, jaką my w Polsce od chwili smartwychustania Rzeczypospolitej konsekwentnie prowadzimy. Mówiąc o samodzielnej polityce żydowskiej, nie należy myśleć o takiej polityce, która byłaby w Niemczech w obecnych warunkach niemożliwa. Żydostwo niemieckie jest zbyt rozproszone, zbyt ilościowo szczupłe, a nadto pozbawione jakichkolwiek poważniejszych centralnych skupień z właściwą im atmosferą własnego społecznego życia, ażeby mogło wytworzyć konieczne podstawy i przesłanki pod własną i samodzielną narodowo-żydowską politykę. Piszemy też niniejsze słowa nie w tym celu, ażeby naszym braciom w Niemczech czynić wyrzuty lub demonstrować im naszą wyższość czy większą dojrzałość polityczną, w związku z ich obecną kompletną i totalną bezradnością. Piszemy o tej sprawie li tylko w tym celu, ażeby pokazać, jak słuszną i jak dalece jedynie możliwą jest nasza linia polityczna w Polsce, nakazująca nam przy wszelkich bez wyjątku koniunkturach i konstelacjach stać wiernie na straży samodzielnej polityki narodowo-żydowskiej. Przy istnieniu takiej linii politycznej byłaby absolutnie wykluczoną możliwością takiego nierealnego i niepolitycznego ustosunkowania się do poszczególnych stronnictw, jakie — przykrością obserwujemy obecnie u żydostwa niemieckiego — przy czym nie oskarżamy, rzecz jasna, Żydów niemieckich, a tylko współczujemy im i ubolewamy nad ich ciężką sytuacją.

Nasi zaś pp. agudowcy w Polsce i rozmaite grupki pobożne lub niepobożne, ale „politycznie” im pokrewne, zechcą może zastanowić się nad tem, co się dzieje teraz w żydostwie niemieckim, i — coby działo się z całą pewnością także i u nas w Polsce, gdyby politykierstwo agudowskie wzięło górę nad zdrowym narodowym instynktem mas żydowskich. (b)

— W KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH odbyło się 17 bm. doroczne Walne Zgromadzenie członków, które po wysłuchaniu sprawozdania i udzieleniu ustępującemu Wydziałowi absolutorjum z podziękowaniem za świetne wyniki pracy, dokonało nowych wyborów w następującym składzie: Dr. Alfred Kraus prezes, dyr. Dr. Filip Eisenberg wiceprezes, Juliusz M. Baumgarten sekretarz, prof. Dr. Juliusz Feldhorn i Dr. Maksymilian Gross zast. sekret. Dr. Jakob Bieier skarbnik, oraz Wydziałowi prof. Tadeusz Biliński, prof. U. J. Dr. Jan St. Bystron, prof. Dr. Michał Friedländer, Edm. Horowitzowa, Dr. Zy-

Dziś, czwartek, dnia 27 bm. premiera w kinie „SZTUKA“.

Fenomenalne arcydzieło wystawowe, znakomite w reżyserji technice i grze. **BLIŃSKI I CIENIE MIŁOŚCI** porywający, przepiękny dramat miłosny — ciska eważącą wizją zabaw i namiętności. Przepych i luksus bogatego świata. Kłopoty, przyjęcia i rewje. Teatry, kabarety i dancingi. Zawrotne tempo użycia. Orgje muzyki i tańca. Film o wyjątkowej wspaniałości wystawy. Główne role kreują najmodniejsza gwiazda doby obecnej SYLWJA SYDNEY oraz sympatyczny amant, znany z szeregu doskonałych kreacji FREDERIC MARCH. Film o wrażeniach potężnych i niezwykłych. Nasze filmy reklamują się same swą pięknocią.

Co będzie ze spoczynkiem niedzielnym?

Zapowiedź zmiany ustawy o spoczynku niedzielnym przez wprowadzenie minimalnych „ulg” dla handlu spożywczego powitaliśmy niedawno jako ochłap, rzucony nam przypadkowo, przy sposobności wprowadzenia sprzedaży wyrobów tytoniowych w niedziele i dni świąteczne. Stanęliśmy na stanowisku, że przy znaniu prawa kilkugodzinnego handlowania w niedziele i dni świąteczne sklepom spożywczym czwartej kategorii, nie można nazwać ulgą we właściwym tego słowa znaczeniu, albowiem właściwy handel spożywczy skupia się nie w drobnych, ruchomych kramikach, wykupujących świadectwa IV. kategorii, lecz w sklepach II. i III. kategorii, Stanowisko nasze podzieliły chrześcijańskie organizacje kupieckie, które przyznały, że ograniczenia „ulg” w ustawie o spoczynku niedzielnym do kupców spożywczych IV. kategorii przyczyni się do rozwoju prymitywnych form handlu, ze szkodą dla kupiectwa pozostałych kategorii. Kupiectwo chrześcijańskie, wychodząc z tego założenia, oświadczyło się zatem za rozszerzeniem tej „ulgi” na pozostałe kategorie. Chodzi nam w tym związku jedynie o stwierdzenie faktu, że w pierwszym odruchu nie kierowało się kupiectwo chrześcijańskie tendencjami antysemitycznymi, a chodziło mu jedynie o motywy o przewadze czynnika gospodarczego. Tymczasem jednak w akcję tę włączyły się partje polityczne, które, posługując się najobskurniejszymi hasłami antysemitycznymi, zdołały kupiectwu chrześcijańskiemu „wyperswadować”, że handel w niedzielę przyczyni się do obniżenia poziomu handlu. Jak sobie panowie antysemita wykombinowali, że handel przez kilka godzin w niedzielę przyczyni się do obniżenia jego poziomu, w czasie, kiedy handlem w Polsce trudnią się w przygniatającej większości Żydzi, — nie zdoła wytłumaczyć zdaje się nawet najinteligentniejszy z antysemitów.

gorzej jednak, że podobno argumenty trafily, zdaje się, do przekonania rządowi. Oto bowiem „Gazeta Handlowa”, posiadająca w większości żydowskich czytelników i abonentów, i która, na równi z antysemitycznymi pi-

smami energicznie prowadziła kampanję przeciw zmianom w ustawie o spoczynku niedzielnym, — donosi we wczorajszym numerze, że „sprawa wstrzymania wejścia w życie noweli do rozporządzenia Prezydenta R. P. w sprawie godzin handlu zdaje się być przesądzona w sensie uwzględnienia stanowiska zajętego przez ogół(?) kupiectwa polskiego”. Przypomnieć należy, że dekret, wprowadzający zmiany w ustawie o spoczynku niedzielnym był już kompletnie wygotowany, a nawet, jak donoszą dzienniki, podpisany przez odnośnych ministrów i oddany do drukarni państwowej, jednak w ostatniej chwili, na skutek zabiegów „ogółu” kupiectwa polskiego wstrzymano ogłoszenie tego dekretu. Niektóre czynniki podają nawet, że dekret wogóle nie wejdzie w życie.

Dziwić się należy, że rząd, który tylokrotnie wyrzekał się wszelkich antysemitycznych tendencji, zdaje się wkońcu ulegać wpływowi najzwyczajniejszej hecy antysemitycznej. Rząd chyba zdaje sobie sprawę z tego, że za wprowadzeniem ulg w ustawie o spoczynku niedzielnym przemawiają wszystkie niemal argumenty rzeczowe, opierające się na niedomaganiach obecnego życia gospodarczego. Wiemy, że projekt wprowadzenia ulg w spoczynku niedzielnym spowodowany został właśnie względami czysto gospodarczymi, a mianowicie troską o wzmożenie obrotów handlowych. Dlaczego zatem rząd obecny, który tyle wysiłków poświęca przewyciężeniu kryzysu gospodarczego, wycofuje się nagle z decyzji taktycznych, na które wyniosły go słuszne i racjonalne pobudki, i przenosi się poza szanse najcięższej hecy i demagogii antysemitycznej? Dlaczego rząd, który wykazuje tyle odwagi przy redukcjach pensyj urzędniczych, świadczeń emerytalnych i innych operacjach o charakterze bądź gospodarczym bądź politycznym i, oparty o skonsolidowaną większość parlamentarną, tchórzy nagle przed obozowem endeckim, który sam nazywa grupką bez znaczenia, zarówno pod względem ilościowym jak i jakościowym? (d)



SEKCYJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI KRAKÓW odbyła w dniu 19 bm. Doroczne Walne Zgromadzenie, przy licznych udziałach członków. Po wysłuchaniu sprawozdań za działalność w sezonie 1931—32, w których szczególną uwagę zwracał fakt, że Sekcja ta liczyła wraz z oddziałami około 500 członków, udzieliło Walne Zgromadzenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi i wybrało jednogłośnie nowy Zarząd w nast. składzie: Kierownik: Dr. Gustaw Landau. Zastępca kierownika: Dr. Zygmunt Ginzig, Sekretarz: Dr. Otto Liebling, Zastępca sekretarza: Inż. Schönbach, Referent Makkabjady: Inż. Robert Abeles. Referenci obozów: Herschdöfer, Butterteig, Referat lekarski: Dr. Sroka, Członkowie: Jadwiga Mandelbaum, Dr. Z. Laub, Komisja Sportowa: Dr. R. Schinagel, M. Landman, Inż. Schönfeld, T. Katz, Dr. Liebling, Rottenberg, Goldfinger Malz.

Sekcja narciarska urzęduje w lokalu klubu przy ul. Mikołajskiej 6, w wtorki i czwartki od 19—20. Legitymacje P. Z. N-u czarne upoważniają na rok 1932/33 do zniżki 50 proc. na kolejach, a wydawane będą członkom od 1 listopada br.

gmunt Laub, senator Władysław Sieńko i prof. U. J. Dr. Witold Wilkosz; Komisja Rewizyjna doc. U. J. Dr. Ferdynand Zweig (przewodn.), Dr. Leon Oberlender i Aleksander Urbanek.

INWESTYCJE SPORTOWE WE LWOWIE. Powstało we Lwowie konsorcjum, które ma wybudować krytą halę pływacką z wszelkimi potrzebami urządzeniami na terenie tzw. Żelaznej Wody, oraz krytą halę gimnastyki i lekkoatletyki na gruncie VI Baonu Sanitarnego.

NAJUCH obejmuje z wiosną 1933 posadę trenera Legji warszawskiej i podpisał już dotyczącą umowę. Tłoczyński ma zatem opiekę zapewnioną. A co z Hebdą?

COCHET będzie grał we filmie którego scenarjusz odzwierciedli historję tenisa francuskiego.

TEAM TENNISOWY USA. w składzie Vinez, Allison, Van Ryn i Gledhiell, wyjechał na tournée do Australji. Także trupa Tildena zawita do Australji. Widocznie jest to całkiem dobry interes.

ZUZANNA LENGLEN ma prawdopodobnie już w listopadzie wystąpić oficjalnie w berlińskim Sportpalaście ze swą zawodową trupą tenisową. Udział wezmą tu Plaa, Nusslein, pny Rost i Adamoff.

Z BOKSU. Łódź—Sztokholm odbędzie się definitywnie 8. XII. w Łodzi, Łódź—Brno 8. I. 1933 w Łodzi, zaś 6. I. Repr. Moraw w Warszawie w Warszawie.

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ BOKSERSKI odbyć się ma 2. grudnia br. w Berlinie przy udziale Anglii, Francji, Włoch, Czechosłowacji i Polski. Kilku zawodników tych państw ma następnie wstąpić do Polski na występy bokserskie.

KID CHOCOLADE ZWYCIĘŻYŁ LEW FELDMANA w 12 rundzie knock-outem w New Jorku.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Funt spada

W ostatnim czasie nastąpiła dalsza niższa kursu funta szterlinga. Los „waluty kontrolowanej“, jaką jest dzisiaj funt szterling, wskazuje dobitnie na to, że idea oderwania waluty od złota nie doznaje powodzenia nawet w kraju, posiadającym doskonale wprost warunki, umożliwiające realizację koncepcji „waluty papierowej“. Olbrzymie rezerwy gospodarcze Anglii, jej dominujące stanowisko w organizacji międzynarodowej wymiany towarów i kapitałów jak również doskonała dyscyplina społeczeństwa angielskiego, nadają Anglii szczególne warunki do realizacji wielkorozwiniętych operacji na terenie walutowo-finansowym. Gdy zatem nawet w Anglii porzucenie goldstandardu powoduje ustawiczne wahania kursowe waluty, można wysnuć wniosek, jaki byłby los waluty w innych krajach, postawionych w znacznie gorszym położeniu od Anglii.

Jak doniosły telegramy, stosunek funta szterlinga do dolara osiągnął poziom 3.32. Niewiadomo, czy ta niższa funta szterlinga zostanie zatrzymana zarządzeniami interwencyjnymi Banku Anglii, czy też odnośne czynniki angielskie dopuszczą do dalszego spadku funta szterlinga. W każdym razie jednak należy zwrócić uwagę, że obecna niższa funta szterlinga nie osiągnęła jeszcze poziomu najniższego zanotowanego w grudniu ub. roku, kiedy kurs funta szterlinga doszedł do 3.23 dol. Wahadło ruchów kursowych funta szterlinga obraca się między najniższym kursem 3.23 a najwyższym 3.83 dol. zanotowanym w pierwszych dniach kwietnia b. r., kiedy zdawało się, że Bank Anglii dąży do ustabilizowania kursu funta szterlinga na poziomie 4 dolarów za jeden funt.

Naturalnie, że te wahania kursowe funta nie przyczyniają się bynajmniej do poprawy stosunków gospodarczo-finansowych. Można nawet przyjąć, że niższa kursu funta szterlinga dokonywana jest za cichą zgodą Banku Anglii, który kierując walutą dąży do przystosowania wartości waluty angielskiej do wzrastającego postępu deflacji. Z tego założenia wychodząc, można określić spadek funta szterlinga, jako symptom pogłębiania się kryzysu gospodarczego. Nie ulega wątpliwości, że na spadek funta szterlinga miały wpływ zarówno warunki sezonowe, jak i o charakterze przypadkowym. Pewien wpływ miał więc fakt niskiej stopy procentowej na rynku angielskim, co spowodowało odpływ kapitału zagranicę w poszukiwaniu większych korzyści majątkowych. Również konieczność wypłaty większej sumy zagranicznym posiadaczom skonwertowanej pożyczki wojennej, jak i spłaty części długu wojennego na rzecz Ameryki, nie pozostały bez wpływu na kurs funta. Do rządu przyczyn osłabienia kursu funta szterlinga można zaliczyć również fakt rzucenia poważniejszych ilości funtów przez europejskie banki emisyjne, jak również sezonowe ożywienie w imporcie angielskim, powodujące konieczność dokonywania poważniejszych spłat dostawcom zagran.

Ponieważ jednak eksport angielski wykazuje zmniejszającą się z dnia na dzień aktywność, — a pamiętać należy, że pierwszą pobudką, skłaniającą Anglię do porzucenia goldstandardu była chęć zwiększenia eksportu. — nie można oprzeć się przypuszczeniu, że ta niższa kursu funta szterlinga traktowana jest z pewną dozą życzliwości ze strony czynników angielskich. Wszak Anglija dla poparcia swego eksportu czyni w ostatnich czasach kolosalne wprost wysiłki, nie wahając się nawet przed poświęceniem swego starego ideału wolnego handlu i groźbą odgródzenia się od Europy wałem ottawskim. Mimo tych znacznych wysiłków, wykazuje cyfra eksportu angielskiego stosunkowo znaczny spadek, a mianowicie wrzesień 1931 zaznaczył się eksportem w kwocie blisko 84 milj. funtów, podczas kiedy eksport we wrześniu br. osiągnął cyfrę zaledwie 29 milj. funtów. Anglija jest krajem przemysłowym, zdaniem wybitnie na eksport, to też spadek eksportu odbija się przedewszystkiem

KRONIKA KRAJOWA

Ulgi podatkowe dla detalistów

Poczynając od 1 stycznia 1933 roku kupcy detaliści i drobni handlarze, korzystający ze świadectwa przemysłowego III-iej i IV-iej kategorii handlowej będą opłacać podatek obrotowy w wysokości trzech czwartych proc.

Ta ulgowa stawka przysługiwać będzie jedynie firmom, prowadzącym prawidłową księgowość, według zasad uproszczonej buchalterji, Rzemieślnicy, posiadający odpowiednio uprawnienia opłacać będą jeden procent podatku obrotowego, przy czym nieobowiązani są oni do prowadzenia ksiąg handlowych. Z powyższego wynika, iż drobni kupcy uzyskają wydatną ulgę podatkową, z wyjątkiem handlujących artykułami spożywczymi, które nadal będą opodatkowane w wysokości 1 procent od obrotu. Natomiast drobni kupcy i handlarze, nieprowadzący ksiąg handlowych będą również w 1933 roku opłacać całkowity podatek od obrotu w wysokości 2 i pół procent.

W związku ze zbliżającym się terminem realizacji ulg podatkowych, wynikających z postanowień noweli do ustawy o podatku przemysłowym od obrotu organizacje drobnego handlu wszczynają akcję, mającą na celu spowodowanie jaknajwydatniejszego wykorzystania uprawnień.

Dług polski wobec Ameryki

W dniu 15 grudnia br. przypada płatność raty kapitału i procentu skonsolidowanej pożyczki polskiej w Ameryce, tzw. Hooverowskiej. Rata kapitału tej pożyczki wynosi 1,357 tys. dolarów, procenty wynoszą 3,070 tysięcy dolarów, razem więc 4,427 tysięcy dolarów, czyli około 40 milionów złotych.

Sytuacja finansowa wielu państw europejskich, a przedewszystkiem Niemiec, zadłużonych w Ameryce na sumy miliardowe, uniemożliwia im spłatę tych długów. Jeśli chodzi o Polskę, to dług ten, zaciągnięty podczas wojny, spłacała dotychczas bardzo regularnie. Obecnie, wobec trudnej sytuacji skarbu państwa, spowodowanej skutkami ciężkiego kryzysu gospodarczego, czynione są starania, aby uzyskać prolongatę.

Reorganizacja Syndykatu Olejów Jadalnych

Od pewnego czasu w sferach przemysłu olejowego krąży pogłoski o mającym nastąpić rozwiązaniu Syndykatu Olejów Jadalnych. Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że jakkolwiek umowa syndykatoowa istotnie jest wypowiedziana, to jednak poszczególne firmy w dalszym ciągu ze sobą pertraktują i należy przypuszczać, że umowa syndykatoowa odnowiona zostanie na nowych warunkach. W drugiej połowie listopada odbędzie się zebranie Syndykatu, przy czym prawdopodobnie wysunięte będą nowe koncepcje przyciągnięcia do Syndykatu fabryk Koltontaja, Standardu, Białyl i innych rafinerji. W ten sposób reorganizacja Syndykatu staje się kwestją bliskiego okresu.

KRONIKA ZAGRANICZNA

750 milionów marek na walkę z bezrobociem w Niemczech

Na zebraniu berlińskiej izby rzemieślniczej

na stanie produkcji, zatrudnienia i w konsekwencji na wpływach skarbowych, stanowiących w ostatnich latach prawdziwe utrapienie dla rządów angielskich. Kto wie zatem, czy brak interwencji czynnika rządowego w dziedzinie podtrzymania kursu funta szterlinga został faktycznie spowodowany wyczerpaniem się funduszu wyrównawczego dla ochrony waluty. Przypuścić raczej należy, że ten brak interwencji angielskiej ma swe źródło w chęci obniżenia kursu funta i temsamem wstrzyknięcia eksportowi angielskiemu dalszej dawki siły konkurencyjnej, celem wzmocnienia jego pozycji na międzynarodowych rynkach towarowych.

Jeśli ta niższa kursu funta szterlinga będzie dłuż-

kanclerz Papen wygłosił dłuższą mowę.

W części gospodarczej mowy m. in. kanclerz zapowiedział, iż w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną roboty publiczne, obliczone na 3/4 miljar- da marek.

Rząd postawił do dyspozycji na akcję remontowania domów sumę 50 milionów marek, z której udzielane będą zasiłki w wysokości od 20 do 50 procent wartości, 300 do 400 milionów marek. Kanclerz wskazał, że z uwagi na odrębną służbę w t. zw. kadrach pracy, z tej strony nie grozi rzemiosłu żadne niebezpieczeństwo konkurencji. Następnie kanclerz wskazał jako objaw poprawy sytuacji wzmocnienie się płynności pieniądza na rynkach międzynarodowych. Choć zjawisko to ogranicza się obecnie głównie do krajów wierzy- cielskich, to jednak obejmować zaczyna i Niemcy.

Zwyżka ceł amerykańskich?

Hoover zaproponował komisji taryfowej podwyższenie taryfy celnej w St. Zjedn. na dywany, wyroby skórzanego i metalowe, obuwie, stal, drzewo, fabrykaty chemiczne, konserwy rybne itd.

Z wydawnictw gospodarczych

(jd) DR. KARL MASSAR: Die volkswirtschaftliche Funktion hoher Löhne. Verlagsgesellschaft des Allgemeinen Deutschen Gewerkschaftsbundes, Berlin.

W książce tej, nagrodzonej przez uniwersytet w Heidelbergu, rozwija autor logicznie zbudowaną myśl korzystnego wpływu wysokich płac zarobkowych na konjunkturę gospodarczą. Wysokie płace są równoznaczne z rozwojem warstw pracowniczych i odpowiednim ograniczeniem życia luksusowego wyższych warstw społecznych. Wynikają z tego zmiany wzajemnego ustosunkowania się warstw społecznych. Warstwa niższa zbliża się w ten sposób do warstwy wyższej, a to wzajemne zbliżanie się wpływa na osłabienie przeciwieństw, wynikających między temi odłamami społeczeństwa oraz na przytłumienie ducha walki klas. Wysokie płace zarobkowe powodują, — zwłaszcza, iż dziedziny współczesnego życia gospodarczego zapełnione są prze- ważnie pracobiorcami, — zwiększony zbył i płynniejszy proces postępu gospodarczego, wyrwywają gospodarstwo społeczne z ospałości i odrętwienia, doprowadzają do konsumcji nowe siły i wpragają nowe środki w produkcję. Niskie płace zarobkowe są równoznaczne z zatamowaniem możliwości zbytu, zastojem w produkcji i stagnacją w życiu gospodarczym. Historia dowodzi, iż te kraje, w których pracobiorcy pobierają wysokie płace zarobkowe, należą do najbardziej za- możnych, najwyższej stojących pod względem intelektualnym i moralnym i osiągających najwyższy postęp techniki gospodarczej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż wysokie płace zarobkowe zmuszają producenta do racjonalizacji aparatu produkcyjnego, dając temsamem bodziec w kierunku szybszego rozwoju technicznego gospodarstwa społecznego danego kraju. To też największym błędem, popełnianym przez państwo i producentów w okresie kryzysowym jest obniżanie poziomu płac zarobkowych w tem mylnem mniemaniu, iż chwilowa ulga w wydatkach danego przedsiębiorstwa nie odbije się szkodliwie na całokształcie życia gospodarczego, przez osłabienie konsumcji.

STANISŁAW KRYGLER: Ustawa o państwo-

gotrwała, powodując silniejszą penetrację eksportu angielskiego, wówczas należałoby się liczyć z wzrostem światowego protekcyjnizmu, który najbliższe zwyżki ceł uzasadni niewątpliwie „koniecznością ochrony krajowej produkcji przed dumpin- giem walutowym Anglii“.

Dla Polski spadek funta oznacza jedynie nowe trudności w eksporcie rolnym do Anglii, ze względu na to, że waluty krajów północnych, oparte na parytecie funta szterlinga umożliwią odnośnym krajom przystosowanie się do zmienionej pozycji konkurencyjnej Anglii. cc odbije się niekorzystnie na sile konkurencyjnej Polski na rynku angiel-

wym podatku przemysłowym. Warszawa 1932.

Ustawa o państwowym podatku przemysłowym, znolizowana w ubiegłym roku, należy do dzieł najbardziej zawiślanych i najmniej zrozumiałych w społeczeństwie. Dowodem tego są setki orzeczeń Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego, orzeczeń nieraz nawzajem się wykluczających i temsamem jeszcze bardziej wnikających tę ustawę. Nic zatem dziwnego, iż w kwestji podatku przemysłowego ukazują się w Polsce coraz to nowe wydawnictwa, próbując ująć istotę i całokształt ustawodawstwa i orzecznictwa sądowego w tej sprawie. Jednym z wydawnictw, najlepiej może rolę tę spełniających jest książka p. Stanisława Kryglera, zawierająca jednolity tekst ustawy, obowiązującej od dnia 1. stycznia 1932 roku wraz z rozporządzeniami wykonawczymi, okólnikami ministerstwa skarbu oraz wyrokami Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Cały materiał, odnoszący się do poszczególnych artykułów ustawy o podatku przemysłowym, ujęty jest w sposób systematyczny i przejrzysty, umożliwiając doskonałe zorientowanie się w istocie rzeczy. Bezpośrednio po oryginalnym brzmieniu artykułów ustawy znajdujemy tekst okólników władz administracyjnych, orzeczenia Sądu Najwyższego i Najwyższego Trybunału Administracyjnego w kwestji danego artykułu. Umieszczony na końcu książki skorowidz chronologiczny okólników ministerstwa skarbu oraz skorowidz rzeczowy, obejmujący 30 stron druku umożliwia szybkie zastosowanie poszczególnych artykułów ustawy.



CZWARTEK, 27 PAŹDZIERNIKA.

Kraków (312,8) 11,40 Przegląd prasy, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10 Gramofon, 12,30 Komunikat meteorologiczny, 12,35 Koncert Filharmonji warszaw.: dyr. Ozimiński, H. Dudziński (sopr.) W. Kochoński (skrz.) J. Lefeld (fortep.). Zagai St. Natanson, (Noskowski, Wieniawski, Paderewski), 15,40 Komunikat gospodarczy, 15,50 Dla harcerzy, 16 „Przegląd czasopism kobiecych“ — M. Ankiwiczowa, 16,15 Sredni kurs francuskiego — L. Roquigny, 16,30 Gramofon, 16,40 Prof. St. Zakrzewski: „Obrona chrześcijaństwa przed Turkami i Tatarami (o polskiej racji stanu)“, 17—17,40 Gramofon. — W przerwie o 17,25 dla rybaków, 17,40 Odczyt aktualny, 18 Muzyka lekka. W przerwie: wiadomości, 18,55 Rozmaitości, 19,15 „Rzeczy ciekawe“ — J. Bajsarowicz, 19,30 Kwadrans literacki: „Społecznik na froncie“ z powieści K. Leczyckiego „Państwko“, 19,45 Dziennik prasowy, 20 Koncert tria Dudackiego z Pragi i S. Reznickowa (śpiew), względnie koncert solistów. — W przerwie o 20,55 Wiadomości sportowe i dziennik prasowy, 21,05—21,30 Muzyka czeska: dyr. Nawrot, (Smetana, Dvorzak), 21,30 Sluchowisko „Księżna Kasja“ wg. Ylats'a, 22,15—23,30 Muzyka taneczna. — W przerwie o 22,55; Wiadomości.

Warszawa (1411,8) 11,40—15,50 p. Kraków, 15,50 Gramofon, 16—19 p. Kraków, 19,20 Wiadomości rolnicze, 19,30—23,30 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,40—12,20 p. Kraków, 12,25 Komunikat gospodarczy, 12,30—15,50 p. Kraków, 15,50 Muzyka, 16—18,55 p. Kraków, 18,55 M. Mikuła: Feljton sportowy, 19,10 Rozmaitości, 19,25 Dla harcerzy, 19,30—23,30 p. Kraków

Lwów (380,7) 11,40—15,50 p. Kraków, 15,50 Gramofon, 16,05 Skrzynka pocztowa dzieci, 16,15—18,55 p. Kraków, 18,55 „Przegląd kulturalny“ — dr. T. Terlecki, 19,15 Rozmaitości, 19,30—23,30 p. Kraków.

Sztuttgart (360,6) 13,30 i 17 Muzyka, 19,30 Muzyka operetkowa, 20,45 Sluchowisko. 21,40 Tańce trzech stuleci (skrzypce, fortepjan), 22,50—24 Muzyka taneczna.

Rzym (441,2) 13, 17,30 Muzyka, 20,45 Opera komiczna Rossiniego.

Praga (487) 15,30 Kontrabas, 17,20 Muzyka dla dzieci, 21,30 Muzyka Paganiniego, 22,20—23,30 Muzyka z kina.

Wiedeń (517,2) 11,30 Kwartet, 15,30 Młode talenty (sopran, alt), 17 Kapela, 20,10 Papier dźwiękowy, 20,40 Orkiestra opery ludowej (Goldmark, Bizet, Brahms), 22,15 Muzyka lekka.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

„Piatiletka“ Gömbösa

W tych dniach ma nowy premier węgierski Gömbös wystąpić z planem przebudowy Węgier zakreślonym na daleką metę. Punktem centralnym planów Gömbösa jest polityka kolonizacyjna; na przetrzeźni trzech milionów morgów katastralnych ma powstać 8.500 wsi. System podatkowy ma być uproszczony. Państwo węgierskie zbliży się ma w swej strukturze do włoskiego systemu korporacji i syndykatów. Zreformowane ma być szkolnictwo średnie, rozbudowana ma być sieć dróg, oraz ma się przystąpić do budowy kanału między Dunajem a Cisą. Ubezpieczenie na starość ma być zupełnie zniesione, by odciążyć przemysł węgierski, którego ekspansja skierowana ma być na Bałkan. Środków finansowych dostarczyć ma wewnętrzna pożyczka. Z głosów prasy donoszących nam o tym gigantycznym planie, nie dowiadujemy się, co będzie, jeśli wewnętrzna pożyczka nie dopisze...

Uwolnienie Simoensa

Król belgijski zastanowił sprawę karną przeciwko Flamandczykowi Simoensowi, który przez blisko trzy tygodnie prowadził we więzieniu głodówkę, ponieważ skazano go na dziesięć miesięcy więzienia za odmowę służby wojskowej. Tłumy Flamandczyków oczekiwały Simoensa przed bramą więzienną. Simoens był tak wyczerpany, że nie mógł o własnych siłach wsiąść do auta.

Zgon hr. Posadowsky'ego

Onegdaj zmarł w Berlinie w 87 roku życia hr. Artur Posadowsky-Wehner, który był najwyższym urzędnikiem pruskim w Poznaniu. Cesarz Wilhelm, który go poznał właśnie w Poznaniu, uczynił go sekretarzem stanu skarbu Rzeszy, które to stanowisko odpowiada mniej więcej obecnemu stanowisku ministra skarbu. W r. 1897 został Posadowsky ministrem spraw wewnętrznych i na tem stanowisku rozwinął bardzo ożywioną działalność. By pozyskać niemiecką klasę robotniczą dla monarchji, Jemu mają Niemcy do zawdzięczenia ustawodawstwo społeczne, które stało się wzorem dla całego świata. Posadowsky był indywidualnością dużego formatu, co należy stwierdzić obiektywnie, chociaż należał do wrogów Polski. Dzięki swoim dużym walorom nie cieszył się sympatją cesarza Wilhelma II., ani też kanclerza Bülowa, który widział w nim swego rywala. Bülowowi udało się też wygryźć Posadowsky'ego, który wywierał jednak dalej duży wpływ bądź to jako członek Izby Panów, bądź też jako członek Reichstagu.

Tomasz Mann i jego stosunek do socjalizmu

Tomasz Mann bawił onegdaj we Wiedniu i przed audytorjum robotników czytał swe utwory, które poprzedził bardzo ciekawym przemówieniem.

Wielki pisarz niemiecki zaznaczył na wstępie, że kultura jako sprawa ducha nie jest produktem żadnej klasy. Kultura mieszczańska, która swój szczyt znalazła w klasycyzmie, stworzyła nawpół religijne pojęcie kultury, któremu teraz przeciwstawiła się idea walki klasowej. Idea ta tylko w teorii wrogo występuje przeciwko duchowi, w praktyce zaś — a to jest rzeczą najważniejszą — żyje w harmonji z duchem, albowiem idea ta usiłuje rzucić pomost między kulturą dla jednostek a kulturą dla mas. Materjalizm może być bardziej duchowy, bardziej religijny i idealistyczny od tego wytwornego estetyzmu, który go zwalcza. Materjalizm jest zwrotem człowieka religijnego ku ziemi, jest decyzją, by stanąć po stronie tych, którzy tu na ziemi walczą o sens życia.

Kto demokrację ocenia wedle obecnej republiki mieszczańskiej, może jej odmówić trwałości, kto demokrację pojmuje jako wyraz woli ludowej, musi dojść do przekonania, że taka demokracja jeszcze się nie przeżyła, gdyż wcale się jeszcze nie urzeczywistniła. Wolą ludów jest pokój, praca i chleb. Ludy muszą stworzyć inną Ligę Narodów, ligę ludów przeciwko rządowi, które nie spełniają woli ludów. W dzisiejszej republice nie urzeczywistniła się republika socjalna. Niemiecka republika nie wierzyła w siebie, była wyrazem przeszłości i dlatego nie mogła się oprzeć potęgom przeszłości.

Największym wrogiem socjalizmu jest nacjonalizm, który jest zaprzeczeniem naturalnej miłości ojczyzny. Nacjonalizm naszych czasów jest ob-

ADWOKAT

Dr. ADOLF KLEINBERGER

prowadzi kancelarię adwokacką
w Krakowie przy ul. Wielopole 9, I. p.
TELEFON 128-14. 1132

ECHA ZE ŚWIATA.

Urowadzenie córki Churchilla

Znany dyplomata angielski, były minister skarbu lord Winston Churchill ma 23-letnią córkę Dianę, która jest studentką. Diana Churchill niedawno wśród tajemniczych okoliczności zniknęła z Londynu. W Londynie opowiadają sobie, że zniknięcie to pozostaje w związku z historią wielce romantyczną. Diana Churchill jest dziewczyną bardzo piękną. Niedawno bawiła ze swym ojcem w Salzburgu, gdzie zakochał się w niej znany reżyser filmowy, John Farrow. Dziewczyna miłość tę miała odwzajemnić. Gdy Farrow prosił o rękę Diany, rodzice odmówili. Potem Diana zniknęła z Londynu, Policja przypuszcza, że uciekła z Farrowem do Wiednia. Policja wiedeńska nie zdołała jednak stwierdzić, czy Diana Churchill naprawdę przebywa we Wiedniu.

John Farrow pochodzi z Australji. Przez dłuższy czas pracował w Hollywood, a następnie w Londynie, gdzie nakręcił kilka dźwiękowców. Farrow uchodzi za jednego z najzdolniejszych reżyserów młodej generacji filmowej.

Szajka międzynarodowych fałszerzy banknotów przed sądem w Berlinie

Onegdaj rozpoczął się w Berlinie — jak już o tem w telegramach donieśliśmy — proces przeciwko rosyjskiej bandzie fałszerzy banknotów francuskich, angielskich i amerykańskich. Na ławie oskarżonych zasiadli inż. Bazyli Mamonow, artysta malarz Iwan Miassojedow oraz Nelidow. Akt oskarżenia, zawierający 50 stron pisma maszynowego, zarzuca oskarżonym, że na całym prawie kontynencie paszczali w obieg fałszywe banknoty. Po raz pierwszy ukazywały się fałszywe banknoty 50-dolarowe w Sztokholmie, gdzie paszczal je w obieg niejaki Pahl, którego aresztowano. Potem pojawiły się fałszywe banknoty stu-funtowe w Berlinie. Stwierdzono, że wyższy urzędnik w ministerstwie spraw wewnętrznych Rzeszy, Dr. Spiecker, otrzymał trzy fałszywe banknoty 100-funtowe od Nelidowa, który miał Rzeszy niemieckiej dostarczyć całego szeregu dokumentów i otrzymał zaliczkę w kwocie 6.000 marek. Ponieważ te dokumenty okazały się fałszywymi, zażądano od Nelidowa zwrotu zaliczki, a Nelidow wrócił z liczką w trzech banknotach 100-funtowych. Aresztowano Nelidowa, który zeznał, że otrzymał te banknoty od męża zaufania angielskiej służby wywiadowczej. Podczas rewizji u Nelidowa znaleziono paszport, pochodzący z tej samej ręki, co paszport aresztowanego w Sztokholmie Mamonowa. Aresztowano artystę malarza Miassojedowa pod zarzutem fałszowania paszportów. — Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych, ponieważ chodzi tu nietylko o fałszerzy banknotów, ale też o szajkę, która dostarczała fałszywych dokumentów. Szkoda, że proces nie jest jawny, bo opinja publiczna dowiedziałaby się wielu ciekawych rzeczy z dziedziny fałszerstwa międzynarodowego.

PRZEWIEZIENIE ZWŁOK CASANOVY DO WENECJI.

Jak wiadomo, Casanova ostatnie lata swego życia przepędził na zamku Dux jako bibliotekarz jednego z magnatów czeskich. Obecnie hrabia Valier, potomek starej szlachty weneckiej, rozpoczął kampanię za przewiezieniem zwłok Casanovy do Wenecji. Hrabia Valier założył towarzystwo, którego zadaniem jest ufundowanie we Wenecji muzeum Casanovy, gdzie się ma zebrać wszystkie pamiątki po głośnym uwodzicielu.

SPRZEDAŻ DZIECKA ZA 10 FRANKÓW.

Prokuratorja miasta francuskiego Pontoise zajmuje się obecnie następującą sprawą: Pewien robotnik sprzedał dnia 11 b. m. swą 10-letnią córkę nieznaną sobie damie za 10 franków. Gdy owa pani wniosła do sądu prośbę o zezwolenie na adoptowanie dziewczynki, zaczęły dopiero władze dochodzić całej tej sprawy. Wszczęto śledztwo, które ma ustalić, czy adoptowanie tej dziewczynki jest dla niej korzystne.

rzydliwą mieszaniną rewolucji i reakcji, jest romantyzm wsteczny, który udaje tylko nowoczesność i zapomina o tem, że naród jako taki nie jest czemś pierwotnym, jest tylko stopniem i drogą do ludzkości, a u nas — do Europy. Droga przyśrodkowa jest droga pokonaj i takiego systemu społecznego, któryby usunął głód i nędzę.

5 Czytelników „N. Dziennika“ spędzi 2 tygodnie bezpłatnie w Zakopanem

Szczegóły konkursu ogłosimy w najbliższych dniach

DZIEŃ POLITYCZNY.

Chłopska blokada w oświetleniu włościan Audiatur et altera pars!

(Od naszego korespondenta)

Przemyśl, 25 października.

(Tan) Nawiązując do wczorajszej korespondencji o blokadzie chłopskiej w powiatach przemyskim i dobromilskim, naświetlonej z punktu widzenia oficjalnych czynników miarodajnych, przed stawiamy poniżej również stanowisko strony drugiej tj. włościan.

Otóż chłopi utrzymują, że akcja ich pozbawiona jest wszelkiego podłoża politycznego i ma charakter czysto ekonomiczny. Nie jest ona również skierowana przeciw ludności miejskiej, która zdaniem ich niemniej dotknięta jest kryzysem i zubożeniem, od szerokiej rzeszy włościańskich.

Natomiast kampanja, jaką chłopi za wzorem włościan województwa warszawskiego rozpoczęli również i w Małopolsce, skierowana jest głównie przeciwko wysokim cenom przemysłowych produktów kartelowych oraz niektórych towarów zmonopolizowanych. Przeciwko tym cenom chłopi prowadzą kampanję od dłuższego czasu.

Ponieważ wszystkie dotychczasowe środki okazały się bezskuteczne, chwycili się najostrożniejszego dotąd sposobu we formie demonstracyjnego bojkotowania miast. W ten sposób strajkujący chcą przez masowe solidarne powstrzymywanie się od zakupywania skartelizowanych towarów przemysłowych, wywrzeć pośrednio presję na miarodajne czynniki, by one ze swej strony zmusiły przedstawicieli wielkiego przemysłu do zredukowania cen, zaś bezpośrednio usiłują w ten sposób dać odczuć odnośnym gałęziom przemysłu skartelizowanego bojkotowanie odnośnych towarów.

Wprawdzie na pierwszy rzut oka akcja wygląda jakby była skierowana przeciwko ludności miejskiej, którą włościanie mieliby wygłodzić, jednakowoż zdaniem ich koncepcję tę o chęci wygłodzenia miasta przez wsie rzucili właśnie zainteresowani przedstawiciele wielkiego przemysłu, celem odwrócenia uwagi ludności miejskiej i miarodajnych czynników od prawdziwego i rzeczywistego celu strajku chłopskiego.

Tyle — włościanie.

Z sali koncertowej

ISO ELINSON — AMEDEO BALDOVINO.

Niespodziewanie poznaliśmy w młodym Elinsonie pianistę bardzo wielkiego formatu i artystę o nadzwyczaj subtelnej wyuczony interpretacyjnym pojęciem z ogromną i sugestywną siłą ekspresji. Cała forma zewnętrzna jego fenomenalnej gry z jej osobistymi akcesoriami, a więc z uduchowionym, łagodnym wyrazem twarzy, spokojem całej postaci, pieśczętowanym uderzeniem i cyzelowaniem frazy lirycznej, żywo mi przypomina młodemu Backhausowi, do którego interpretacji i powagi sztuka Elinsona jest wogóle mocno zbliżona. W programie już poznać było wyjątkową indywidualność, chodzącą własnymi, nieudęptanymi drogami, co pozwala spodziewać się wybitnego rozwoju. Nigdy nie grana sonata a-dur Schuberta (dzieło pośmiertne), o cudownych trzech ostatnich częściach, w których jednak znać tu i ówdzie improwizatorską szybkość geniusza, przeczuwającego krótki czas, dany mu do wyładowania wszystkich swych skarbów, zaleca się wiosenną świeżością scherza lakonicznego, przypominającego schemem z es-dur kwartetu smyczkowego i ostatnie części z reminiscencjami Beethovenowskimi. Rządkością taką samą są Schumannowskie Kleine Stücke op. 68 i c-dur Toccata, Romantycznego niveau programu dopełnił Chopin, którego niestety nie słyszałem, wyleciałszy na równoczesny występ czelistów Baldovino w Starym Teatrze: zdążyłem jednak z powrotem na „Petruszke“ Strawińskiego, którego rozkiszczona orgia dźwiękowa i frajdące efekty pia-

Nowe zaostrzenie stosunków polsko-gdańskich

Na marginesie uchwalonego przez Radę Ministrów zarządzenia, wprowadzającego pobieranie wszelkich opłat kolejowych jedynie w złotych polskich na wszystkich liniach, nie wyłączając terytorjum Wolnego Miasta Gdańska — pisze półoficjalna „Gazeta Polska“:

„Rozporządzenie to wywoła niewątpliwie nową falę protestów ze strony w. miasta. Jest ono jednak najzupełniej zrozumiałe i słuszne. Pobieranie opłat przez kasy kolejowe w innej niż złoty polski walucie, powoduje komplikacje związane z rachowaniami i ich kontrolą, a przez to obciąża skarb państwa dodatkowymi kosztami.

Rząd Rzplitej nie był z żadnego tytułu obowiązany do czynienia tej szczególnej, a kosztownej dla siebie dogodności. Traktaty i umowy, określające stosunek w. miasta do Polski włączają Gdańsk bez zastrzeżeń do obszaru celnego Rzplitej i we wszystkich swych postanowieniach dążą do scalenia gospodarczego życia wolnego miasta z życiem całego terytorjum państwa, z którym Gdańsk jest pod względem gospodarczym organicznie związany. Wolnemu miastu zagwarantowana została pełna swoboda w zakresie samodzielnego życia kulturalnego i narodowego, którą to swobodę Rzplita w całej pełni i z najwyższą lojalnością honoruje.

Niestety nie znalazło to wzajemnego oddźwięku ze strony rządzących Gdańskiem czynników. Ich wyzywający i złośliwy stosunek do słusznych i prawnie zagwarantowanych interesów Rzplitej musiał doprowadzić Rząd Polski do przekonania, że niepodobna liczyć na wzajemną z ich strony lojalność. To też — dopóki dotychczasowy stosunek władz wolnego miasta do Polski nie ulegnie pożądanej zmianie — niema Gdańsk żadnego powodu liczyć na to, że Rząd Polski będzie ze swej strony

zachowywał jednostronną uprzejmość i wyrozumiałość“.

W ZWIĄZKU Z INCYDENTEM znakomitej tenisistki polskiej Jędrzejowskiej w Gdańsku, gdzie tajny agent celny poddał jej bagaż ponownej rewizji, przyczem przedstawione przez Jędrzejowską pismo ambasady polskiej w Londynie z prośbą o nie czynienie Jędrzejowskiej przeszkód w przewiezieniu do kraju jej rakiet, zignorował, jako pisane w niezrozumiałym języku angielskim(?) i nie pozwolił tych rakiet zabrać jej z sobą — komisarz generalny R. P. przesłał senatowi nowe pismo stwierdzające, że zachowanie się w danym wypadku gdańskiego agenta celnego, a zwłaszcza wyznaczenie funkcjonariuszy celnych, nie znających języka polskiego w takim stopniu, że nie mogą oni odróżnić języka polskiego od angielskiego, jest naruszeniem art. 14 konwencji paryskiej, obowiązującego Gdańsk do zatrudniania w służbie celnej do statecznej ilości urzędników, władających językiem polskim. Komisarz generalny w piśmie tem m. in. stwierdził, że konwencja paryska nakłada na urzędników gdańskich obowiązek znajomości języka polskiego, a nie odwrotnie, na podróżujących znajomości języka niemieckiego.

MAJTECZKI wełniane doskonale z drobną skazą
Zł. **2.80** tylko u **LICHTIGA**
SPECJALNE MAGAZYN:
GRODZKA 71. SZEWSKA 7. FLORJAŃSKA 21.

KOMUNIKATY.

— Z ORGANIZACJI SJONSKIEJ. Dziś przybywa do Katowic w sprawach organizacyjnych sekretarz generalny organizacji sjońskiej tow. Hofstätter, w obecności którego odbędzie się dalszy ciąg zebrania celem reorganizacji Komitetu Lokalnego.

— Z EZRY CHALUCOWEJ. Dziś we czwartek posiedzenie „Komisji Hachszary Miejskiej“ przy Centrali Ezry, o g. 8 wiecz. w lokalu Ezry, Starowiślna 1, III p.

— UNIWERSYTET LUDOWY przy słow. Bnej Sjon, Dębla 81, parter w podwórzu. Wpisy codziennie między godz. 8—9'30 wiecz.

nistyczne są w wielkiej mierze tajemnicą koncertanta. Serje nadadatków zakończyła Lisztowska transkrypcja „Erlköniga“ Schuberta. Facit: nowa gwiazda na firmamencie pianistycznym.

Czeliste włoskiego Baldovino słyszałem w pięknej sonacie e-moll Brahmsa. Technicznie i intonacyjnie test ten młodzieńcki muzyk już gotowy, zwłaszcza pewność lewej ręki nie pozostawia nic do życzenia. Sam ton jednak wymaga pewnej korektury z powodu częstych drapań, nakrywających sam dźwięk, czemu jednak winien może sam instrument. Interpretacja jeszcze nieco powienzchnowa i prosta. Akompanował dyskretnie i bardzo pewnie p. Jaques Marmor.

Dr. Ante.

Z EKRANU

„Mata Hari“

Kinoteatry „Ulecha“ i „Wanda“.

Postać owej tajemniczej tancerki hawajskiej, która sady francuskie skazały jako szpiega niemieckiego na śmierć oddawna interesuje fantazję autorów powieści i scenariuszy filmowych. Przed laty wystąpiła jako Ha. znana artystka filmowa, Magda Sonia, ale film był za liche, a artystka swym formatem zupełnie nie dorosła swemu zadaniu. Teraz spróbowała wielka tragiczka filmowa Greta Garbo szczęścia z tym motywem.

Czy jej się to udało? Niezupełnie. Bo Greta Garbo dotychczas nie znalazła swego reżysera. George Fitzmaurice dołożył wprawdzie wszelkich starań, by film

nie ugrzązł w bagnie melodramatu, ale musiał ulec woli wytwórni, która, jak to zwykle bywa, wystarała się o scenariusz nie bardzo oddalony od zwykłego kiczu. Mimo to jednak są w grze Greta Garbo akcenty niezwyklej szczeniści i siły. Podziwiać można wielką artystykę chociażby tylko za to, że uніка tanich efektów, że potrafi gra twarzą wypowiedzieć walkę między dobrem a złem w duszy kobiety zakochanej. W ostatnich scenach gra tej jedynej tragiczki ekranu sięga wyżyn wielkiej tragedji.

Partner jej Novarro w porównaniu z Greta jest chłopackim młodym, sympatycznym, ale też i miejscami fałszywie patetycznym. Trochę też przerysował swą sylwetkę Lionel Barrymore, który w tym filmie gra rolę generała rosyjskiego, zakochanego w tancerce i pod wpływem tej miłości zupełnie zdegenerowanego.

Na konto reżyserji filmowej zapisać należy nietylko układ sprężysty, ale też i niejeden dobry pomysł, jak naprzykład scenę w ciemnym pokoju, w którym widzimy tylko dwa palące się papierosy zakochanej pary. Jednym słowem, film przy wszystkich niedociągnięciach wywiera silne wrażenie, a to głównie dzięki kreacji Greta Garbo. Czytałem kiedyś wywiad z Greta, w którym wielka ta artystka oświadczyła, że ma tyle twarzy, ile gra ról. Mam wrażenie, że Greta Garbo pomyliła się, bo chociaż każda jej kreacja jest nową mozaiką szczegółów jednak Greta pozostaje zawsze sobą, t. j. artystką pełną wyrazu i grającą przedewszystkiem swą twarzą.

Mossli.

PROF. Z. BRODETZKI (członek Egzekutywy sjonistycznej, Londyn).

Ogólny sjonizm

(Dokończenie).

Sjonizm ogólny jest przede wszystkim sjonizmem pełnym, obejmującym wszelkie odzienie myśli i interesów, i łączącym się z każdą formą pracy w Palestynie, działającą w kierunku całkowitej jedności wysiłków sjonistycznych. Sjonizm ogólny spogląda tedy na sjonizm sjonistyczny jako na siły centropetalne i uważa siebie za centralne ogniwo sjonizmu. Było wielkim przywilejem ogólnych sjonistów, że byli głównymi działaczami dla funduszu ruchu. Z pośród ogólnych sjonistów wyszła większość osób, wnoszących inicjatywę prywatną do Palestyny. Dla ruchu sjonistycznego jest rzeczą potrzebną, by ogólni sjonisci nadal dźwigali te ciężary. Było przywilejem ogólnych sjonistów, że w przeszłości brali największy udział w kierownictwie ruchu, a jest rzeczą ważną, ażeby i w przyszłości kierownictwo sjonistyczne znajdowało się w rękach ogólnych sjonistów, którzy dzięki swoim szerokim horyzontom poprowadzą ruch w ten sposób, że nie przechylą się on na jedną stronę, ale będzie kroczył prosto i pewnie naprzód do koniecznych celów narodowych.

Program ogólnych sjonistów można określić wyłącznie tylko zapomocą zasadniczych podstaw i celów czystego sjonizmu, to znaczy ciągły wysiłek w dziedzinie politycznej, stały postęp w dziedzinie praktycznej pracy dla odbudowy Palestyny, troska o jedność narodową we wszystkich skupieniach życia żydowskiego i troska o język hebrajski jako język narodowy w Palestynie i galusie. Wszystkie drogi, prowadzące do urzeczywistnienia tego programu, stanowią zakres działania ogólnych sjonistów. — Atoli program „ad hoc“ ogólnych sjonistów od czasu do czasu winien się opierać na sytuacji i potrzebach danego okresu.

Czy taki sjonizm może pociągać dusze młodzieży? Brak spadkobierców jest najcięższym zarzutem, jaki można odnieść do rzeczników ideału, i taki zarzut stawiano często ogólnym sjonistom, aż stali się szczególnie wrażliwi na tym punkcie i pełni troski o spadkobierców. — Atoli właśnie słowa o braku młodzieży, w tonie ogólnych sjonistów są tylko legendą, opartą o uprzedzenia. Obserwując ogólną sytuację świata i tendencje, ujawniające się w ogólnej psychologii młodzieży, wielu sjonistów dochodzi do wniosku, że ogólny sjonizm nie jest zdolny do pozyskania młodzieży. Motywują przytem w następujący sposób: Wogóle młodzież pociąga

tylko coś błyskotliwego, wzniosłego, jakaś nie spodziewana podnieca i nowość. Młodzież może dźwigać wyłącznie chorągiew o barwach błyskotliwych i może kroczyć za silnymi hasłami. Pociągają ją krańcowość, jak komunizm, faszyzm lub hitlerizm. Trzeba więc dać młodzieży żydowskiej coś pociągającego, coś podniecającego, by można ostać się wobec konferencji innych grup. Sjonizm robotniczy daje młodzieży ideał socjalistyczny, rewizjonizm daje jej wybujały nacjonalizm, nie uznający liczenia się z rzeczywistością. Mizrachi daje ideał religijny, który potrafi rozpaść fantazję i nakazać ofiary. A co daje ogólny sjonizm?

Wierzę pełną wiarą, że nie potrzebna jest żadna siła pociągająca tego rodzaju, że jest wprost zbyteczna. Niema w żydostwie bardziej wzniosłego ideału od samego, czystego i prostego sjonizmu, a niema silniejszego nacjonalizmu od ciężkiej pracy nad odbudową Palestyny. Niema przedmiotu bardziej entuzjastycznego i wymagającego ofiar, jak wyrzastanie narodu żydowskiego. Nie potrzeba nam żadnych dodatków, ani haseł dla sjonizmu. Prawda jest, że świat przechodzi okres krańcowości. W świecie panują obecnie ideały okrucieństwa i dzikości, ale ta burząca krańcowość nie będzie wieczną, a my, jako naród wieczny, często patrzymy na mijanie krótkich epok wyrastania przemijających koncepcyj, które mogą dziś panować na świecie, ale jutro ulegną zapomnieniu. Nacjonalizm żydowski nie wyrósł z modnych tendencyj wieku XIX-go i nie upokorzy się przed modnymi tendencjami wieku XX-go. Sjonizm jest wyrazem nadziei narodu żydowskiego w ciągu 19-tu stuleci w kierunku wyzwolenia i wolności narodowej. Sjonizm to nie dążenie do zdobywania i imperjalistycznego opanowywania, lecz odrodzenie i wyzwolenie z niewoli fizycznej i duchowej. Sjonizm nie może przystosować się do obecnych wierzeń i koncepcyj. Nie wolno mu opierać się na żadnym motywie, jak tylko na motywie bytu narodowego Żydów. Sjonizm może posługiwać się od czasu do czasu metodami działania i ideami danego okresu, może wykorzystywać nadarzającą się sposobność, ale powinien być czysty i wolny od przymieszek danego okresu. Sjonizm winien łączyć się z tem, co wieczne i trwałe, podobnie jak naród żydowski, dla którego pracuje, jest wieczny i trwały. A gdyby prawdą było, że i nasza młodzież

potrzebuje podnieć, opartych na krańcowości czasów teraźniejszych, których sjonizm ogólny to znaczy sjonizm czysty nie może wynaleźć, powiedziałbym ogólnym sjonistom: kontynuujcie waszą drogę spokojnie i bezustannie, aż nadejdzie dzień, w którym ludzkość otrząśnie się z mody krańcowych haseł.

Przypuszczenia co do niepopularności ogólnego sjonizmu są tylko wynikiem poczucia mniejszej wartości ogólnych sjonistów, które nastąpiło w wyniku krzykliwych zarzutów innych stronnictw sjonistycznych. Istnieją dziesiątki tysięcy młodych sjonistów, dumnych z przynależności do ogólnego sjonizmu, a dziesiątki tysięcy czeka jeszcze na zainteresowanie i na zorganizowanie. Jest atoli prawda, że my, ogólni sjonisci, zaniedbaliśmy naszą młodzież. W ciągu ostatnich 10-ciu czy 12-tu lat byliśmy bardzo zajęci zbieraniem pieniędzy dla funduszu, potrzebnych dla pracy palestyńskiej i zapomnieliśmy, że najlepszym zabezpieczeniem wszystkich naszych spraw — także piętężnych — jest rozpowszechnienie znajomości sjonizmu i zapalu dla tej idei wśród mas ludowych, a w szczególności wśród młodzieży. Potrzeby Palestyny były wielkie, a my poświęciliśmy dla nich naszą młodzież. Popelniliśmy jeszcze jeden błąd — popierając myśl, że stronnictwa robotnicze i Mizrachi zainteresowane są osobiście kolonizacją i imigracją do Palestyny, a ogólni sjonisci nie są bez pośrednio zainteresowani temi sprawami. W ten sposób rozszerzył się pogląd, że ogólni sjonisci zbierają pieniądze i wydają je na robotników i Mizrachi. Ten stan rzeczy musi ulec natychmiastowej zmianie.

W obecnej sytuacji żydostwa światowego młodzież kroczy za sjonizmem tylko o tyle, o ile sama może uczestniczyć w powrocie do kraju ojców. Albowiem oprócz ogólnej świadomości, silnej wśród Żydów, że Palestyna jest jedyną podporą dla zabezpieczenia przyszłości narodu żydowskiego, istnieje jeszcze jeden motyw, dla którego młodzież powinna osobiście łączyć się z Palestyną. Młodzież żydowska wypierana jest z pozycji ekonomicznych. W świecie, w którym brak jest pracy dla wielu, żyd skazany jest na to, że myśli się o nim jako o ostatnim w dziedzinie pracy i jako o pierwszym w armii ludzi niepożądanych. Szczególna zdolność umysłowa i zdolność przystosowywania się nie są, jak się zdaje, bronią, korzystną w rękach młodzieży żydowskiej, szukającej skromnego miejsca dla wyładowania swej energii. Dokąd ma zwrócić się młodzież o pomoc i wybaczenie? Palestyna jest jej potrzebna jako wyzwolenie duchowe. Każdy, kto powiada młodzieńcowi żydowskiemu, że Palestyna nie daje mu nadziei pełnego wyzwolenia, przyczynia się do budzenia rozpaczli wśród młodzieży i odda-

Z CYKLU: TYPY WIEDENSKIE.

Artur Hollitzer żegna Wiedeń...

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w październiku.

Nazywa się Artur Hollitzer, liczy z kopę lat, jest malarzem z zawodu i w Wiedniu zna go każdy. Ma siwą patriarchalną, niepielegnowaną brodę, nosi długie włosy, jak pop, rękawy jego marynarki są mocno wystrzępione, spodnie — to dwie rurki, które, zdaje się, nigdy, albo przed jakimś dziesiątkiem lat jeszcze były prasowane — ale humorek jest. Hollitzer siedzi w kawiarni „Museum“ od rana do nocy, o północy przenosi się do „Reiss-Bar“, gdzie na odmianę portretuje wybitnych przedstawicieli bohemy wiedeńskiej, uczęszczających do tego lokalu i śpiewa, przy akompaniamencie niezrównanego Gülstedta piosenki, które do Wiednia importuje i, które dzięki niemu w krótkim bardzo czasie osiągają popularność. Swego czasu śpiewał cały Wiedeń piosenkę „In Hamburg, and der Elbe, gleich hinter dem Ozean — Ein Mädel von St. Pauli, von St. Pauli und von der Reeperbahn...“ Przywiózł ją Hollitzer z obskurnych knajp hamburskich. W absolutnie niemarynarskim, nieportowym, niepółnocnym Wiedniu jest ona

dzisiaj popularniejsza aniżeli w starym hanzeatyckim porcie. Bo jeśli Hollitzer coś popularyzuje, to popularność musi być...

Ci, którzy tryb jego życia znają, dziwili się zawsze i dziwią się dziś jeszcze: kiedy Hollitzer ma luje? Bo żyje w „Museum“ i w „Reiss-Bar“. Ale ten przyjaciel Piotra Altenberga, ten najserdeczniejszy przyjaciel wielkiego zmarłego essayisty, odpowiada na pytanie w tym kierunku postawione w sposób bardzo prosty: „Po powrocie z baru do domu“. Spać? Na spanie jest jeszcze zawsze czas. Sen nie zajac: nie ucieknie. Ten ostatni mohikanin starej, świetnej cyganerii wiedeńskiej narzeka, co się zowie, na dzisiejszą, pożał się Boże, bohemy: „Przesiaduje ta banda w „Herrenhofie“, aż jej kelnerzy nie wyrzucają... Co tam robią? Nic nie robią, „filozofują“. A kiedy nad ranem wracają do domu, biorą kąpiel i kładą się do łóżka. Także mi bohema... Altenberg siedział do rana w „Centralu“, ale kiedy wracał do domu, nie kładł się spać, ale zasiadał przy biurku i pisał swoje precudowne liryki prozą. Ech, ci dzisiejsi, niech ich djabli biorą...“ Hollitzer nie jest wybredny w swoich wyrażeniach. A kiedy jest zły — klnie na czem świat stoi.

A teraz klnie może najmocniej w swoim życiu. Jest wściekły na Wiedeń. Gwizda na Cafe Museum, gwizda na Reiss-Bar, likwiduje swoje „Interesy“ i wybiera się za granicę. Dokąd? Do Londynu. Do Paryża nie warto — mówi. Montmartre i Montparnasse są dzisiaj zindustrializowane, tam się dziś

nie czei i nie poważa bohemy, jak dawniej. Londyn jest pod tym względem najwinniejszy, w Londynie chce Hollitzer zacząć od początku.

Ale dlaczego chce opuścić Wiedeń? Bo — — — zbankrutował. Ten wiecznie młody cygan, noszący od lat to samo niemilosierne poplamione ubranie, posiada, a raczej posiadał wcale okazały majątek. Pewien duży dom — historyczny zabytek Wiednia — jest jego własnością. A oprócz tego ma on wspaniały zbiór starych zbroi i mundurów. Jest to jeden z najwspanialszych na świecie zbiorów tego rodzaju. Przez całe swoje życie odejmował sobie Hollitzer od ust, ale skupywał u antykwary całego świata gdzie co się dało do swojego zbioru. To jego prywatne muzeum jest dziś warte, jak twierdzą, około miljon szylingów. Ale co tam majątek, kiedy ma się primo pecha, secundo marnotrawną córkę. Córka Hollitza jest znaną lotniczką i niemięlniej lekkomyślną — pod względem majątkowym — dziewczyną. Spekulowała i przespekulowała się. Trzeba latać dziury. Kto je załata? Naturalnie poczciwy tato. Ale tato nie ma ani grosza w gotówce. A więc idzie na licytację dom. Zbioru broni i mundurów natomiast Hollitzer za żadne skarby nie odda. Chciał go już dawno zakupić rząd węgierski, korzystne oferty stawało pewne muzeum londyńskie, jak twierdzi, interesowało się tym zbiorem także warszawskie muzeum wojskowe, ale Hollitzer się z swoimi zbroicami nie rozstanie. Jak się nigdy nie rozstanie z swoją patriarchalną brodą, swoimi ulubio-

wania jej w ręce złych doradców. Wszystko zaś, co Palestynę czyni rzeczywistym czynnikiem wybawienia z cierpień, umacnia w niej wiarę w sionizm jako wybawiciela żydostwa.

Nawet na Zachodzie, gdzie konieczność wyjazdu do Palestyny nie jest tak nagląca i tak wyraźna, jakiś nowy duch wstąpił w serca młodzieży. Często jest zjawisko, że spotyka się młodzieńca żydowskiego, który jednym ruchem ręki zrzuca z siebie wszystkie węzły golusu i wyjeżdża do Palestyny, a często rozpoczyna tam nowe życie, jak gdyby dopiero wczoraj się urodził. Ludzie nauki, adwokaci, kupcy, robotnicy, wszyscy odczuwają jakieś niezadowolenie

z tego, co czynią w golusie, brak efektu z wysiłków, podczas gdy w Palestynie dokonywane są wielkie dzieła: naród — **ich** naród — tworzy dla siebie miejsce spoczynku, do blisko dwutysięcznej tułaczki i cierpieniach, tworzy siedzibę narodową, w której będzie mógł rozwijać wszystkie siły i możliwości.

Ogólny sionizm wien młodzieży żydowskiej przyniesie wieść o nowym życiu narodowym, wolnym od wszelkich ograniczeń zewnętrznych i błogosławionym radością tworzenia. Wtedy ogólny sionizm będzie godny młodzieży przywiązanej do idei ogólnosjonistycznej.

Dookoła zająć robotniczych w Palestynie

Otrzymałmy następującą odezwę:

Do żydowskich robotników i ludowych mas!

Do pracującej młodzieży!

Do wszystkich przyjaciół palestyńskich robotników żydowskich!

Towarzysze, Towarzyski, Przyjaciele!

Na swej drodze ciężkiej walki i odbudowy w Palestynie, natknął się robotnik żydowski na nowe przeszkody. Przeszło ćwierć wieku kroczy on drogą mozolnej, zaciętej, ofiarnej i twórczej pracy, bez względu na warunki i okoliczności kroczy drogą walki o prawo dla pracy żydowskiej. Tej jedynej zapewniającej ciągłość imigracji, walki o warunki pracy, zapewniające robotnikowi żydowskiemu zakorzenienie się w kraju; walki o równe prawa polityczne dla wszystkich Żydów, co tworzy podstawy naszego politycznego samostanowienia, walki o społeczno-postępowy charakter naszego dzieła odbudowy! Na wiele przeszkód natknął się robotnik żydowski w tem ćwierćstuleciu. Samotnie i opuszczony walczył on i tworzył w tych pierwszych latach. Towarzyszyła mu w tem obojętność mas w krajach rozproszenia, a w Palestynie nienawiść grupki oderwanej od życia mas i ich cierpień. Jego żelazna wola jednakże, jego bezgraniczna wierność w odbudowie kraju, jego ofiarność bezprzykładna, przewyciężyły wszystkie trudności. Z małej garstki wyrasta 40,000 armia robotnicza ta najważniejsza, najważniejsza i najbardziej esencjonalna część nowego żydowskiego jiszuwu w Palestynie. Krwią swoich najlepszych, począwszy od Sedżery poprzez Tel Chaj do Chuldy, ożywiła scementowała to, co dziś podziwiamy, jako nasze dzieło w Palestynie.

Czy można sobie wyobrazić żydowskie osiedle w Palestynie bez jego armii robotniczej? Czy jest do pomyślenia zorganizowane społeczno-polityczne żydowskie życie w kraju bez jego Organizacji Robotniczej? Nikt, któremu drogą jest Palestyna nie będzie mógł rzec, że taka rzecz jest możliwa. Każdy, kto posiada choć odrobinę odpo-

nemi piosenkami i swoim zwarjowanym trybem życia. Dom? Pal djabli — niech idzie pod młot licytacyjny — starych mundurów nie da!

Hollitzer siedzi przy stoliku kawiarnianym, gawędzi i rzędzi. I dlatego nie będzie wywiadu z naszej rozmowy. Bo mój interlokutor nie rozmawia, nie odpowiada na pytania — mówi co się jemu podoba, od czasu kreśląc jakieś postaci na marмурowym blacie stolika. I jednym ciągiem klnie, jest wściekły na Wiedeń. Wyjechać, wyjechać tu niema miejsca dla niego! Za czasów Altenberga było, ale dziś brak tu już prawdziwej cyganerii której on mógłby być królem. Więc idzie, jak każdy król w dzisiejszych czasach zagranicę, gdzieindziej szukać szczęścia. Nie jest Alfonsem hiszpańskim i nie zabierze z sobą majątku, bo go nie posiada. Tylko zbiór chce z sobą zabrać i trochę więcej niż dwieście szylingów. Bo właściwie tyle tylko wolno, na podstawie ustawy dewizowej z Austrii wywozić. Ostatni Mohikanin bohemy idzie jutro do Banku Narodowego i wnosi podanie z prośbą, by mu pozwolono nieco więcej wywieźć. Tylko nieco więcej, bo tak znowu dużo więcej, jak dwieście szylingów, Hollitzer nie posiada w majątku. „Jak pan sądzi, pozwala?“ — pyta Hollitzer. I nie czeka na odpowiedź — klnie znowu na czem świat stoi.

A kiedy go nie będzie — zabraknie czegoś w wewnętrznej, duchowej strukturze Wiednia. Po wyjeździe tego ostatniego mohikanina, bohema wiedeńska, należeć będzie do przeszłości, już bez powrotnej.

Dr. Szymon Wolf.

wiedzialności za losy naszego dzieła palestyńskiego, wie doskonale, że walka przeciwko Organizacji Robotniczej, oznacza walkę przeciwko podstawowym siłom odbudowy Palestyny. Osłabić robotników jest równoznaczne z osłabieniem sił obronnych jiszuwu, oznacza zmniejszenie zdolności absorbcyjnej Palestyny dla Żydów, znaczy podminowanie najsilniejszego wału ochronnego całego osiedla żydowskiego w Palestynie.

Ruch rewizjonistyczny, nie posiadający w okresie nowego rozkwitu naszej pracy w kraju żadnej własnej konkretnej myśli politycznej, nie mający dziś — gdy ostatni jego kongres wykazał całą pustkę tego ruchu — z czem przyjść do mas żydowskich, wysunął na czoło swój właściwy cel: walkę przeciwko robotnikowi żydowskiemu. Tem chce uprawnić i podtrzymać swoją organizację.

W krajach rozproszenia mówi się do mas żydowskich i do młodzieży, że się wychowuje dumnych i odważnych bojowników nowego państwa żydowskiego; że ćwiczy się w sporcie obronnym, by być zdolnym do walki przeciwko zaczepkom Arabów i Anglików. W Palestynie zaś doprowadza się tę młodzież do czynów, od których wszędzie otrząsają się wszyscy — bez różnicy politycznego kierunku, w których jeszcze nie zgasa ostatnia iskra moralności społecznej. Tej młodzieży, która właściwie nie zdaje sobie sprawy ze swoich czynów, rewizjoniści każą stać się łamistrąjkami. Pod osłoną arabskiej i angielskich żandarmów dokonuje się tych bohaterkich czynów przeciwko żydowskiemu robotnikowi.

Łamistrąkstwo oznacza uniemożliwienie robotnikom jedynej ochrony, zarobowanie jego jedynej broni przeciwko bezgranicznemu wyzyskowi. Nawet złote organizacje robotnicze nie chcą być łamistrąjkami, bez względu na to, czy są zgodne lub nie ze strajkującymi. I one rozumieją, jak hańbiącym i niespołecznym jest taki czyn. Czy wie Betarowa młodzież w Polsce, do czego ją prowadzą? Czy naprawdę chce iść taką drogą.

Razem z tym czynem „Betaru“ w Palestynie idzie skoncentrowana ofensywa wszystkich czarnych sił w sjonizmie przeciwko ruchowi robotniczemu. Oszczerstwo i kalumnie sypią się ze wszystkich stron. Rzuca się błotem na nasze dzieło. Plwa się na nasze czyny.

Nie mamy w Polsce własnej prasy codziennej. Nie możemy codziennie reagować na wszystkie oszczerstwa, które się rozsiewa przeciwko nam i naszym prowodyrom. Wiedźcie o tem, że te wiadomości, jeśli nawet ozdorbione piórkami słodkich słówek przyjaźni, odziane w płaszczyk bezpartyjności, są wyrazem tej tępej nienawiści do robotnika i jego dzieła.

Do Was tych wielu dziesiątków tysięcy naszego obozu w Polsce — do Was, którzy zwiążaliście Wasze życie i Waszą przyszłość z walką i dziełem odbudowy robotnika żydowskiego w Palestynie, do Was zwracamy się w tej chwili z wezwaniem: Odpowiedź Waszą na to wszystko niechaj będzie: wzniesienie jeszcze wyżej Sztandaru naszego czynu wyzwolenczego w Palestynie; zwiększoną wierność dla konkretnego Dzieła palestyńskiego, Do tych setek tysięcy od nędzy cierpiących w Polsce nieście wieść o naszym rosnącym dziele w Palestynie. Podejmcie trzeźnie walkę przeciwko próbie osłabienia naszej siły twórczej w Palestynie. Wszystkich, którym ślepa nienawiść do robotnika jeszcze nie stepiła mózgu, objaśnijcie o prawdzie i istocie naszego dzieła w kraju.

Z wiarą naprzód! Przyszłość jest nasza!

Niechaj żyje pracująca Palestyna!

C. K. Ligi dla Pracującej Palestyny w Polsce.

C. K. Żyd. soc. partji robot. Poale-Sjon (Zjedn. z C. S.) w Polsce.

C. K. Sjon. Partji Pracy „Hitachduth“ w Polsce.

C. K. Religijnej soc. partji „Wiara i Praca“ w

MIMOCHODEM.

Najgorliwszy czytelnik telegramów ZATnej

Jest nim — oczywiście! — p. Adolf Nowaczyński. Zdaje się, że zaden Żyd nie śledzi tak pilnie i tak... zachłannie relacji ZATnej o sytuacji Żydów w rozmaitych krajach, jak nasz żydożerca warszawski, poszukujący wiecznie cytatów... cytatów... cytatów... Otóż ów p. Nowaczyński uważa, że najlepszym uzasadnieniem antysemityzmu endecji będzie to, że gdzieindziej na świecie są także antysemita. Dowcipny p. Nowaczyński... Tak, jakby ktokolwiek z nas kiedykolwiek temu przeczył. Naturalnie, że wszędzie są antysemita grupki, a w licznych krajach także i antysemita chuliganerja. Ale — czegoż to dowodzi i jakież to jest właściwie argument?... Coby p. Nowaczyński powiedział, gdyby, dajmy na to, podpalacz albo morderca w Polsce bronił się przed sądem ten, że przecież na całym świecie zdarzają się podpalania i morderstwa. Ot — tak samo wygląda argumentacja p. Nowaczyńskiego, który cytując telegramy ZATnej, że także i w Tunisie są ekscesy antyżydowskie...

Przy sposobności jeszcze jedno. Polemizując z artykułami posła Thona drukowanymi w „Nowym Dzienniku“ i „Hajnicie“, ma p. Nowaczyński, prócz wspomnianego wyżej, jeszcze jeden równie ważki i przekonujący argument. Oto bezustannie i ze znaczącym naciskiem podkreśla, że dr. Thon jest — słuchajcie, słuchajcie! — rabinem. Prawda, co za świetny i dowcipny argument: rabin dr. Thon... Może zainteresuje p. Nowaczyńskiego, że organ świętoszkowatych obskurantów żydowskich z pod znaku Agudy polemizując z posłem Thonem, również wypomina mu stale tę jego godność i urząd rabina. Czyż ta koincydencja w zwalczaniu wspólnego wroga nie jest ogromnie ciekawa i charakterystyczna?... (X)

Kącik „Domu i Szkoły“ Poradnia wychowawcza

„Laura“: Przed udzieleniem właściwej rady kilka uwag na marginesie tej sprawy: Poza podaniem pewnego zasobu wiadomości i umiejętności spełnia szkoła jeszcze jedno nadzwyczaj ważne zadanie. Jest ona mianowicie miejscem próby dla odporności i przydatności życiowej dzieci. Już w szkole napotyka dziecko to samo, co w późniejszym życiu, mianowicie ludzi i pracę. Różne typy nauczycieli, różne typy kolegów — z jednymi pracuje się i współżyje bardzo dobrze, z drugimi mniej miło; nieraz i wytrzymać trudno. A jednak trzeba wytrzymać i pracować wbrew przeszkodom! — A teraz rada: Najlepiej byłoby, by kilka matek dzieci pokrzywdzonych wedle ich mniemania udało się do nauczycielki, by się z nią otwarcie rozmówić. Może się wówczas okazać, że nie miała ona wcale złych zamiarów. W wocześniejszych szkołach rozsada się nieraz dzieci planowo, by różne grupy zatrudnić równocześnie różnymi zajęciami. Zdarza się przytem, że dzieci słabsze w nauce pewnych przedmiotów znajdują się obok siebie. Dzieci przewrażliwione mogą w tym wypadku odnieść wrażenie upośledzenia. Spokojna i rzeczowa rozmowa z nauczycielką może w tym wypadku dużo pomóc. Jeśli by jednak wynik tej rozmowy nie był zadowalający, to pozostaje jeszcze droga do kierowniczkich szkół. Prosimy powiadomić nas o rezultacie interwencji, ewentualnie z zapodaniem szkoły i nazwisk. Córeczce zaś radzimy wytłumaczyć w sposób dla niej przystępny, że jeśli by nawet wszystko było tak, jak dzieciom się zdaje, to jednak zniechęcenie do szkoły jest ucieczką i tchórzostwem. A ponieważ ona tchórzem nie jest, przeto pójdzie nadal do szkoły, by tam pracować, wbrew przykrościom, o wiele lepiej i wydatniej niż dotychczas.

„Westa“: Najlepszą drogą będzie insert w „Nowym Dzienniku“. Chwilowo należy stosować dotychczasową metodę w myśl udzielonej ustnie porady.

Zapytania, przeznaczone dla działu „Poradnia Wychowawcza“ należy kierować na adres: J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.

Polsce.

C. K. „Hechaluc“ w Polsce.

Naczelnictwo „Haszomer-Hacair“ w Polsce.

C. K. Soc. Związku Żyd. Robotniczej Młodzieży „Frajhajt“ w Polsce.

Naczelnictwo sjon. chalucowej organizacji młodzieży „Gordonja“ w Polsce.

C. K. „Hechaluc-Hacair“ w Polsce.

C. K. Żyd. Robotu. Związku Sportowego „Hapoel“ w Polsce.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Zjazd kas Gemilas Chasudim

Jak już donosiliśmy, odbyło się we środę w Warszawie otwarcie zjazdu kas bezprocentowych „Gemilas Chasudim“ przy udziale 60 delegatów. W zjeździe wzięli udział przedstawiciele Jointu, dr Bernard Kahn i dr Schweizer. Zjazd zagał b. senator Szereszewski, który złożył sprawozdanie z działalności „Gemilas Chasudim“. Ze sprawozdania wynika, że w Polsce istnieje 770 kas, posiadających blisko milion dolarów, w tem 580.000 dolarów z Jointu a 415.000 dolarów własnych funduszy. — Kasy wydały ogółem przez cały czas istnienia 82 miliony złotych. Rząd wyasygnował dla kas 75 tysięcy złotych. Prof. Schorr wygłosił następnie referat o samopomocy Żydów polskich i pomocy z zagranicy. Przedstawiciel Jointu Dr. B. Kahn omówił zadania Jointu w najbliższej przyszłości, stwierdzając, że pomoc Jointu może być w chwili obec-

nej tylko bardzo ograniczona. Trzeba tedy więcej starać się o samopomoc. Ponieważ Kasy „Gemilas Chasudim“ są oparte o samopomoc, są one Jointowi szczególnie bliskie. P. Gitterman omawia aktualne zagadnienia Kas, przyczem że należy zwiększyć liczbę członków płacących wkładki na rzecz Kas. Obecnie Kasy posiadają 85.000 takich członków. Mowca żąda ponadto opodatkowania gmin żydowskich na rzecz Kas. Subwencje gmin winny być bezwzględnie obowiązujące i rząd powinien w tym kierunku wydać odpowiednie rozporządzenie: Rząd dał na rzecz Kas znikomą sumę 75.000 zł. magistraty zaś posiadające budżety w sumie 700 milionów zł. dały zaledwie 44 tys. zł. Następnie przemawiali Dr. Insler i Dr. Silberschein, poczem rozwinęła się dyskusja.

Szczegóły afery w podlaskiej wytwórni samolotów

W sprawie aresztowania barona Rózyckiego-Rosenwertha, o którym wczoraj donieśliśmy, przyniosło pisma warszawskie następujące szczegóły:

W związku z licznymi dostawami, jakie otrzymywała podlaska wytwórnia samolotów, której prezesem był Stanisław baron Rózycki-Rosenwerth, właściciel majątku Janów pod Białą Podlaską, były wiceprezes Aeroklubu Rzplitej Polskiej, wyszły na jaw niezmiernie skomplikowanej natury manipulacje handlowe.

W grę wchodziły znaczne sumy, podjęte tytułem zaliczek, zobowiązania, które wziął na siebie Rosenwerth, odstępując następnie okazały portfel akcyjny w ręce specjalnie stworzonej spółki i t. d. Dalej sprawa wątpliwych gwarancji oraz weksel t. zw. „grzechnościowy“ firmy „Fraget“ z podpisem

szwagra R., ks. Mirskiego na sumę 600.000 zł. — Weksel ten był w posiadaniu wojskowych zakładów aeronautyki i niewykupienie go w terminie odsłoniło kulisy zawitych interesów finansowych podlaskiej wytwórni samolotów, którą firma sama zmuszona była wystąpić do władz prokuratorskich przeciwko swemu prezesowi, jako winnemu nadużyć, wynikających z przekroczenia jego kompetencji i przeprowadzenia transakcji na własną rękę ze szkodą dla państwa.

Baron Rózycki-Rosenwerth, po przesłuchaniu przez sędziego śledczego Grabowskiego, został przez tego zaarrestowany i osadzony na „Pawiaku“. Obrony R. podjęli się adwokaci: Franciszek Paschalski i Wacław Brokman.

Fundacja ku czci ś. p. Zwirki i Wigury

Zarząd Główny LOPP. podaje do wiadomości, że utworzony został Komitet Fundacji ku czci ś. p. Zwirki i inż. Wigury, pod przewodnictwem p. ministra komunikacji inż. Butkiewicza. Działalność Komitetu będzie szła w kierunku: 1) Ufundowania kapitału, od którego odsetki będzie pobierać wdowa po ś. p. Zwirce, celem zapewnienia wychowania i wykształcenia synowi; 2) Ufundowania kapitału na stypendjum im. inż. St. Wigury; 3) Budowania samolotów polskich na zawody w 1934 roku; 4) Wrazie trwania komitetu poza 1934 rok w kierunku konstrukcji nowych samolotów, motorów i rozwoju lotnictwa sportowego. W związku z tem powołano do życia Centralny Komitet Wykonawczy z p. prezesem dr. Mar tynowiczem na czele.

Kryzys daje się i lekarzom we znaki

Wśród lekarzy lwowskich omawiano ostatnio sytuację, w jakiej znaleźli się lekarze w związku z kryzysem. Referent dr. Exelbird stwierdził, że 80 proc. lekarzy lwowskich formalnie głoduje. — Plagą lekarzy lwowskich jest faktorstwo. Zano towano cały szereg wypadków, że faktorzy wyciągają z poczekalni lekarskich pacjentów i prowadzą ich do innych lekarzy. Fakty takie zdarzają się także w ambulatoriach i poczekalniach szpitalnych.

Stwierdzono fakt, że pewien lekarz, niezarabiający ani grosza, zmuszony był sprzedawać gazety.

Posiedzenie grona lekarzy zakończyło się powzięciem uchwały, domagającej się wydania zakazu zajmowania kilku posad. co obecnie jest zjawiskiem codziennym, szczególnie w Kasach Cherych.

Taryfy specjalne w elektrowniach

Onegdaj odbyło się w Związku Elektrowni Polskich posiedzenie komisji taryfowo-propagandowej, stale funkcjonującej przy Związku. W obra-

dach brali udział kierownicy najpoważniejszych zakładów elektryfikacyjnych z całej Polski. Przedmiotem obrad było m. in. zamierzone wprowadzenie w szeregu elektrowni nowych taryf specjalnych, umożliwiających rozszerzenie zakresu stosowania energii elektrycznej w gospodarstwach domowych. Specjalne taryfy, t. zw. blokowe wprowadzone zostały ostatnio w Gdyni, Piotrkowie, Częstochowie, Białymstoku, obecnie zaś trwają prace nad wprowadzeniem podobnych taryf w innych elektrowniach. Taryfy tego rodzaju nie mają na celu mechanicznego obniżenia stawek za prąd, lecz zróżniczkowanie ich w zależności od celu spożycia. Np. w Gdyni prąd dla oświetlenia kosztuje 70 gr za KW, po zużyciu zaś pewnej ilości prądu (zależnie od wielkości mieszkania) dalsze kilowatogodziny kosztują po 35 gr, a po przekroczeniu tego bloku, całe dalsze zużycie oblicza się po 20 gr.

Równoległe z dyskusją nad taryfami omawiano sposoby propagandy wśród publiczności nowych zastosowań elektryczności w gospodarstwach domowych, zapoznano się z nowościami wypuszczonymi na rynek przez krajowe fabryki aparatów elektrycznych, oraz dyskutowano wyniki akcji prowadzonej w dziedzinie propagandy przez poszczególne elektrownie.

Zgon „proroka“ Blocha

Ze Lwowa donoszą, iż chory umysłowo „prorok“ Pinkas Bloch, przeprowadzający dobrowolnie głodówkę dla „zbawienia ludzkości“, zmarł z wycieńczenia w Złoczowie, dokąd uciekł przed tygodniem.

Bloch, przebywając w Zborowie doznał silnego krwotoku i został przewieziony do szpitala. Po pewnym czasie zbiegł ze szpitala i udał się do Złoczowa, gdzie usiadł na progu synagogi i zasnął, jak się później okazało, snem wiecznym. Zmarł z głodu po 15 dniach dobrowolnego postu.

Profesor Uniwersytetu popełnił samobójstwo

Zamieszkały w warszawskim „Domu profesorskim“ przy ul. Nowy Zjazd 5 profesor Uniwer-

sytetu warszawskiego Konstanty Janicki, popełnił onegdaj rano samobójstwo. Lekarz pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy i manja prześladowcza.

Sp. prof. Janicki liczył lat 56. Na Uniwersytecie warszawskim prof. Janicki wykładał od r. 1919 zoologię (systematykę i morfologię). Zmarły był członkiem wielu towarzystw naukowych w kraju i zagranicą.

Wyrok w procesie Żyrdowskich — w poniedziałek

Proces Juliana Blachowskiego, zabójcy gen. dyrektora Zakładów Żyrdowskich, został we wtorek wieczór zamknięty, poczem sąd zarządził przerwę do poniedziałku, 31 bm. W dniu tym nastąpią przemówienia stron, poczem zapadnie wyrok. (Sprawozdanie z drugiego dnia procesu podajemy w części prowincjonalnego nakładu na str. 15-tej. — Red.)

B. sędzia śledczy skazany na 5 lat więzienia

Sąd okręgowy w Warszawie rozpoznawał onegdaj sprawę b. sędziego śledczego z Krasnostawia pod Warszawą Józefa Feldmana, oskarżonego o to, że przywłaszczył sobie kaucje, które sam pobierał od aresztowanych oraz kilka tysięcy złotych, wyasygnowanych na jego ręce jako przewodniczącego Komisji Wyborczej w czasie ostatnich wyborów do Sejmu. Feldman tłumaczył się, iż do tego czynu popchnęło go nieszczeście rodzinne, choroba żony oraz syna. Sąd skazał b. sędziego śledczego na 5 lat więzienia.

Nadużycia pisarza hipotecznego

Pisarz hipoteczny w Otwocku, Stanisław Stanisławski został aresztowany na podstawie szeregu zażaleń, jakie na niego wpłynęły do sądu. Wszczęte dochodzenie ustaliło poważne nadużycia w księgach hipotecznych. Gdy ktoś np. wpłacał 500 zł, księgowano tylko — 50. Sędzia śledczy wezwał do siebie pisarza hipotecznego. Cała winę zwałił on na swego urzędnika Borysa Anasenkę, który księgował wpłacane sumy. Zatrzymano i jego i pisarza hipotecznego.

Wypił pół litra wódki i — umarł

Fatalne skutki brawury pijackiej

W restauracji Ziomka przy ul. Bończy w Warszawie, Wojciech Kołakowski ugasał swoich dwóch przyjaciół. Chcąc się przed nimi popisać swoją mocną głową, Kołakowski wypił duszkiem pół litra wódki, poczem stracił przytomność. Kołakowskiego przewieziono do domu, gdzie do rana nie odzyskał przytomności. Wezwany lekarz stwierdził zatrucie alkoholem i polecił przewieźć chorego do szpitala Dzieciątka Jezus. Tam w poczekalni Kołakowski zmarł.

Zbuntowana wieś atakuje urzędników scaleniowych i policję

Z Grodna donoszą, iż przywieziono do więzienia kilku włościan ze wsi Zawadzice pow. grodzieńskiego, którzy zebrawszy tłum mężczyzn i kobiet liczący z górą 150 osób, ruszyli z cepami i kosami na urzędników, przybyłych celem przeprowadzenia scalenia gruntów. Wobec przeważającej ilości włościan, urzędnicy zmuszeni byli zbiec. Do wsi przybył silny oddział policji pod kierownictwem komisarza. Zbuntowani włościanie i policji poczęli stawiać zacięty opór, wobec czego policjanci zmuszeni byli użyć pałek gumowych, przy pomocy których tłum został rozpu dzony. Na miejsce wypadku przybyła komisja śledczo-sądowa.

Walka dwóch band przemytniczych

Ongdaj w nocy na odcinku granicznym Łódź-dzieje na Wilenszczyźnie dwie bandy konkurencyjne uprawiające przemyt na większą skalę stoczyły ze sobą zaciętą walkę. Przemytnicy rozpoczęli między sobą regularną strzelaninę. Zaalarmowane patrole KOP. i litewskie zdołały tylko ustalić, iż banda osławionego Tomasza Wicztojta napadła na konkurencyjną szajkę Piotra Lapy, która z towarem przedostawała się przez granicę. Ludzie Wicztojta zastrzelili dwóch członków szajki Lapy i zabrali im kilka worków sacharyny i tytoniu i ukryli się w lasach Położ-

dziesiątych, dokąd udał się większy oddział straży litewskiej na obławę. Zastrzelonych przemytników zabezpieczono do przybycia komisji śledczej.

Sacharyna w... majteczkach

Patrolujący w pasie granicznym wywiadowcy straży granicznej z Lipin, zauważyli jakiegoś starszaka, prowadzącego za rękę 7-letnią córeczkę o dziwnie obrzękłych nóżkach. Był to Teodor Gisel, który rabywszy w Bytonia pół kilo sacharyny, ulokował ją w majteczkach dziewczynki, chcąc w ten sposób zmylić spostrzegawczość strażników granicznych. Majteczki wraz z sacharyną złożono jako dowód rzeczowy w urzędzie celnym.

Barbarzyństwo

Z Kielc donoszą, że we wsi Mniów, pow. koniczkiego, zaszedł w tych dniach straszliwy wypadek ukamienowania człowieka. Oto kilkunastu włóścian z niejakim Władysławem Korczakiem na czele, otoczyło na terenie tej wsi mieszkańca sąsiedniej wioski, Andrzeja Gąsiora i kamieniami bili go do nieprzytomności, aż wreszcie wyzionął on ducha. Narazie nie ustalono bliższego tła zajścia. Sprawców aresztowano.

Drugi podobny wypadek zdarzył się we wsi Twarda, pow. opoczyńskiego. Niejaki Jan Kołodziejczyk w czasie kłótni uderzył kamieniem Stefana Kołodziejczyka tak silnie, że ten po upływie paru chwil zmarł. Zabójcę aresztowano.

Eksplozja w podchorążówce

Szkoła podchorążych piechoty w Zambrowie była onegdaj widownią strasznego wypadku. Podchorąży Waldemar Jamnicki wszedłszy do sali, w której czyszczona była broń, żartem chwycił jeden z zapalników od granatu, przypuszczając, że jest to zapalnik pusty. W tej chwili nastąpił wybuch. Eksplodujący zapalnik urwał podchorążemu 3 palce i poszarpał lewą dłoń. W stanie ciężkim wojskowe pogotowie przewiozło podch. Jamnickiego do szpitala im. Marsz. Piłsudskiego.

—o—

KRONIKA JASIELSKA

Zarządzeniem władz centralnych został sędzia sądu okręgowego, p. Henryk Rząca przeniesiony w stan spoczynku. Jest to już piąty sędzia tego sądu okręgowego przeniesiony w stan spoczynku. Na miejsce ich przybyli narazie do nas sędziowie Szklarzewicz i Barańkowski z Krakowa, Tut, sędzia grodzki, p. Zembaty został zamianowany naczelnikiem tego sądu grodzkiego.

W przedostatniej korespondencji donieśliśmy o mającym nastąpić przeniesieniu drużyn kolejowych do Nowego Sącza. Dowiadujemy się, iż udało się za pośrednictwem Dyrekcji Kolejowej w Krakowie uzyskać jedynonamiśne odroczenie.

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu Komunalnej Kasy Oszczędności został wybrany naczelnikiem Zarządu p. Dr. Wojciech Jurasz.

Na posiedzeniu rady przybooczej pod przewodnictwem komisarza miasta p. Lgockiego uchwalono nazwać plac autobusowy placem im. por. Żwirki i Gieży. Wgury oraz obniżenie opłat targowych od 20 do 30 proc.

Onegdaj miał miejsce w Gorajewicach niedaleko Jasia napad rabunkowy, którego ofiarą padła nielaska Maria Piotrowska. Tło wypadku przedstawia się następująco: Dwaj nieznanymi, zamaskowanymi sprawcy wtargnęli nocą do mieszkania i pobiwszy dotkliwie łaskami poszkodowaną zrabowali jej 60 srebrnych koron austr. i zł. 6. Napadnięta usiłowała bronić się siekierą przed napastnikami, lecz ci ostatni zbiegli. Poszkodowana, która odniosła kilka cięższych ran, odwieziono do tutejszego szpitala. Policja jest już na tropie sprawców.

Niedawno temu podpaliła w Osobnicy, p. Jasło, z pobudek zemsty Katarzyna Gomółkowska domostwo Jakóba Budziaka, czego następstwem było również spłonienie sąsiedzkiego domu. Agaty Baradź. Zaznaczyć należy, że zbrodniarka liczy 75 lat. Osadzono ją w tutejszym więzieniu karno-śledczym.

Przedwczoraj wystąpił u nas w sali Sokoła znany artysta Leo Fuks. Występ jego stanowił dla zwolenników rewji prawdziwą biesiadę artystyczną. Licznie zebrana doborowa publiczność mocno oklaskiwała artystę. (J-t.)

NOWY TERMIN ROZPRAWY OPRAWCÓW SAMSONA BRONSTEINA. Nowy termin sprawy oprawców Samsona Bronsteina został wyznaczony na dzień 20 grudnia br. Odracząc sprawę sąd przychylił się do wniosku rzeczników Bronsteina o powołanie w charakterze świadków lekarzy, pod których opieką skatowany Bronstein przebywał w szpitalu.

Pogrom we wiosce besarabskiej

Kiszyniów. 24. 10. (ŻAT) Prasa żydowska do nosi, że syn prof. Cuzy, który również jest posłem do parlamentu rumuńskiego, organizuje nowy ruch antysemitki wśród studentów w Jassach. W związku z ostatnimi antyżydowskimi wystąpieniami we wsi Radaia, okręgu Belce w Besarabji, prasa ostrzega rząd, iż jeśli w zarodku nie sflumi nowego ruchu antysemitki, to rząd sam będzie ponosił odpowiedzialność za ewentualne konsekwencje akcji Cuzy.

Stwierdzono, że wypadki w Radaia nie zaszyły niespodziewanie i że były i zostały one aż do szczegółów zorganizowane przez cuzistów. W okręgu Belce mają się odbyć wybory uzupełniające do senatu. Z ramienia cuzistów kandyduje smutnie wstawiony żydożerca Nowicki. W Radaia, liczącej 2000 mieszkańców i odległej o 17 klm od Belce, mieszka zaledwie 10 rodzin żydowskich, które zostały uprzedzone, że niebawem cuziści się ukażą we wsi celem „rozprawienia się z Żydami“. Po zebraniu w mieszkaniu jednego z miejscowych prowodyrów cuzistycznych, tłum udał się do domów żydowskich, **blł bezbronnych Żydów, nie oszczędzając kobiet i dzieci, wyważał okna i drzwi i demolował wnętrza mieszkań żydowskich.** Wszystkie rodziny żydowskie zostały kompletnie zrujnowane. Najbardziej ucierpiały rodziny Kaufman, Schwartzman, Kira, Boches i Soltig. **Jeszcze przed przybyciem żandarmerji z pobliskiej wioski miejscowi chłopcy z wójem na czele zorganizowali akcję w obronie Żydów.** Jedynie dzięki tej akcji Żydzi uszli z życiem. Przybyła żandarmerja osadziła wareszcie 10 prowodyrów pogromu. Zostali oni umieszczeni w więzieniu w Belce. Staną oni przed sądem pod zarzutem wywołania zamieszek. Do Radaia przybyła sądowa komisja śledcza celem zapoznania się z przebiegiem zajść. Obecnie większy oddział żandarmerji strzeże porządku w wsi.

„Truciciele ludu“

Zurych. (ŻAT) Sąd okręgowy w Zurychu rozpatrywał sprawę, wytoczoną przez antysemitkę pisemko „Der Eiserne Besen“ przeciwko pewnemu kupcowi żydowskiemu z Zurychu, którego pismo zaatakowało i zarzucało mu „pogonę za koniunkturą“. W odpowiedzi zaatakowany wystosował do redakcji pisma list, w którym przezwiał redaktorów „trucicielami ludu“. Redakcja zaskarżyła kupca za zniewagę. Sąd uniewinnił kupca i w motywach swego wyroku poddał ostrej krytyce taktykę antysemitki pisma, zaznaczając, że ludzie, uprawiający hecę antysemitką nie powinni uważać się za pokrzywdzonych, jeśli się ich określa, jako „trucicieli ludu“.

Walka z antysemityzmem przez radio

Paryż. (ŻAT) Prezes francuskiej Ligi dla walki z antysemityzmem, p. Bernard Lecache wygłosił w tych dniach przez francuskie radio przemówienie o celach Ligi. Mówca zobrazował poczucie Żydów, wskazał na niesłuszność antysemityzmu i apelował do wszystkich ucylizowanych ludzi o popieranie walki z żydożerczym antysemityzmem. Mówca przytoczył m. in. znane powiedzenie Anatola France'a: „Nie znam, ani Żydów, ani chrześcijan, znam tylko katów i oilary“.

Rękopis swego przemówienia Bernard Lecache przedstawił dyrekcji radia jeszcze przed kilkoma niemiściami, przemówienie nie zostało jednak zatwierdzone z uwagi na to, że w radio nie są dopuszczalne przemówienia o treści politycznej. Wyższe władze radiowe stanęły jednak na stanowisku, że walka z antysemityzmem jest walką z brakiem kultury i nie wspólnego nie ma z polityką, wobec czego przemówienie Lecache'a dopuszczono do wygłoszenia przez radio.

—o—

EKSPERT AGENCJI ŻYDOWSKIEJ — DELEGATEM RZĄDU PALESTYŃSKIEGO. P. S. Zemach, ekspert rolniczy egzekutywy Agencji Żydowskiej, został powołany przez rząd palestyński na stanowisko delegata na mający się odbyć w Rzymie IV. międzynarodowy



— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś we czwartek o godz. 8'45 komedia Bonczego „Chojwes“ pełna aktualnych żartów i komicznych sytuacji na tle obecnego kryzysu wśród kupiectwa żydowskiego. Melodyjne wstawki muzyczne, śpiewy i tańce uzupełniają tę piękną komedję. Bilety w cenie zmniejszonej w przedsprzedaży u firmy A. Fischhab, Grodzka 46.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś powtórzenie fantastycznej komedji Chestertona „Magja“.

— „SPRZEDANA NARZECZONA“ OPERA SMETANY dana będzie jako 20 premiera krakowskiej opery jutro w piątek z okazji Święta Niepodległości Republiki Czechosłowackiej. W premierze weźmie udział znakomita śpiewaczka p. Ada Sari w popisowej partji „Marynki“.

— „FANTAZY“ Słowackiego, w premierowej obsadzie ukaże się jutro w piątek, na przedstawieniu popołudniowym dla młodzieży i Komitetów Rodzicielskich, po cenach najniższych.

— „WILKI W NOCY“ Rittnera i „Wesele“ Wyspiańskiego znajdują się w opracowaniu zespołu na najbliższe premiery teatru.

— „TO CO NA JLEPSZE“. Zespół artystów „Mor skie Oko“ z Warszawy, którego występy w zeszłym tygodniu w Teatrze „Bagatela“ cieszyły się wielką sympatią i uznaniem publiczności, po gościnnych występach w Zakopanem wraca do Krakowa i w sobotę 29 bm. o godz. 8'15 wystąpi z nową premierą rewji retrospektywnej pt. „To co najlepsze“. W rewji tej biorą udział wszyscy dotychczasowi ulubieńcy Krakowa, a mianowicie Sokołowska, Kozłowska. Ponadto gościnny występ Leo Fuksa. Bilety w kasie „Bagateli“.

— DRUGI ŻYWY DZIENNIK HUMORU FILMOWEGO S. P. A. F. urzęduje dzisiaj we czwartek w sali Muzcum Przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9 o g. 8 wiecz. Studjo Polskiej Awangardy Filmowej SPAF.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek 8 wiecz.: „Magja“.

Piątek 3'30 pop.: „Fantazy“; 8 wiecz. „Sprzedana narzeczona“ (premjera).

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI

Czwartek 8'45 wiecz.: „Chojwes“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Król bulwarów“ (Georg Milton) i Nasze niewinne narzeczone (Joan Crawford).

ATLANTIC: Tabu oraz „Bomby na Monte Carlo“.

APOLLO: „Kochaj mnie dziś“ (Jeanette MacDonald, Maurice Chevalier).

DOM ŻOLNIERZA: „Tajny kurjer“ (Iwan Możuchin).

PROMIEN: „Gdzie Wschód jest Wschodem“ (Lon Chaney, Lupe Velez).

SZTUKA: „Blaski i cienie miłości“.

SŁONCE: „Król żebraków“ (Jeanette MacDonald, Denis King).

UCIECHA: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).

WANDA: „Mata Hari“ (Greta Garbo, Ramon Novarro).

wy kongres rolniczy. S. Zemach jest jednym z dyrektorów rolniczej stacji doświadczalnej Agencji Żydowskiej w Palestynie.

DYREKTOR PALESTYŃSKIEJ FABRYKI — OFICEREM FRANC. LEGJI HONOROWEJ. Dyrektor palestyńskiej fabryki cementu „Neszzer“, p. Polak, został mianowany oficerem francuskiej legji honorowej. P. Polak położył wielkie zasługi przy zorganizowaniu pawilonu palestyńskiego na zeszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Kolonialnej w Paryżu.

DRUGI KONSUL JUGOSŁOWIAŃSKI W PALESTYNI. Na wniosek ministra spraw zagranicznych, król Jugosławji Aleksander podpisał nominację adwokata żydowskiego Aarona Gozańkiego na honorowego konsula Jugosławji w Hajcie. Również pierwszy konsul jugosłowiański w Palestynie dr. Grünwald (Tel A-wiw) jest Żydem.

BEZROBOCIE W AMSTERDAMSKIM PRZEMYSŁE DIAMENTOWYM. Przesilenie gospodarcze odbiło się bardzo fatalnie na przemyśle diamentowym w Amsterdamie, w którym przed kilkoma laty zatrudnionych było kilka tysięcy robotników żydowskich. Bezrobocie w tym przemyśle wzrasta z tygodnia na tydzień.

PRZEGLĄD AKADEMICKI

Rok II.

Nr. 4.

O kontakt z Zachodem

Błędem zasadniczym w naszej dotychczasowej polityce względem Zachodu, to brak tamże dokładnych wiadomości o położeniu akademika żydowskiego. Odnosi się to przede wszystkim do tych państw zachodnich, w których, wobec prawnego i politycznego równouprawnienia wszystkich obywateli, bez względu na różnice narodowościowe, religijne lub jakiegokolwiek innej, kwestji żydowskiej w pełnym tego słowa znaczeniu niema, a tem samem nie wytworzył się skonsolidowany, narodowo-żydowski ruch akademicki, jak u nas. Tam zrzeszenia akademickie mają jedynie cele edukacyjne i socjalne. — Jak mało Zachód jest poinformowany o sytuacji studentów żydowskich w Europie Wschodniej i Środkowej, wynika choćby z rezolucji, zapadłych na konferencji International Student Service w Bernie. W Anglii, Włoszech, krajach północnych i t. d. nawet obecnie jeszcze pojęcia nie mają o martyrologii studenta żydowskiego z Polski, Rumunii i t. p.

Dla zilustrowania powyższego niechaj posłuży list który podpisał otrzymał od zrzeszenia międzyuniwersyteckiego studentów żydowskich w Anglii i Irlandji (Inter University Jewish Federation of Great Britain and Ireland), które między innymi pisze: „W Anglii niema kwestji żydowskiej na uniwersytetach. Egzystencja żydo-

wskiego studenta jest uzasadniona, przeto nikt jej nie kwestionuje i nie zwalcza. Prosimy bardzo o informacje odnośnie do politycznego i ekonomicznego położenia studenta żydowskiego w Polsce“..

Panowie z C. K. W. krajowego, jak i zagranicznego! Komentarze pod waszym adresem są zbyteczne! Jesteśmy o tem przekonani, że lepsza znajomość na Zachodzie problematyki naszego życia mogłaby nam nieocenione korzyści przynieść. W miejsce uprzedzeń, świadomie o nas szerzonych, znalazłoby się żywsze zainteresowanie i lepsze zrozumienie przy rozważaniu ważnych kwestyj naszego życia. To, co dotychczas w tej dziedzinie — poza szlachetnym Jamesem Parkerem — działo się, równa się prawie zeru. I dlatego z uznaniem powitać należy rezolucję zjazdu warszawskiego w sprawie stworzenia miesięcznika, poświęconego sprawom naszej emigracji. Musimy w tem czasopiśmie stworzyć dział w języku francuskim, któryby Zachodowi umożliwił poznanie i wypowiedzenie się o naszych zagadnieniach. Trybuna taka, która niewątpliwie znajdzie poparcie czynników żydowskich, będzie najlepszym sposobem nawiązania kontaktu z zachodnią opinią publiczną.

Inż. C. Herman Huberman.

Brno—Stryj.

Endecja kontynuuje swoją „akcję antyopłatową“

(P) W sobotę, dnia 22 bm. odbył się w westybulu Collegium Novum wiec „ogólnoakademicki“, zwołany przez prezydium delegacji kół naukowych, poświęcony podwyżce opłat. Mimo to, iż na afiszach, donoszących o wiecu, podpisał się jakiś samozwańczy „Ogólno-akademicki Komitet Antyopłatowy“, przybyło na wiec zaledwie sto osób, wśród których, jak się później okazało, przeważała opozycja, choć ta oficjalnie udziału we wiecu nie brała. Tajemnicę tego wiecu oraz nikomu nieznanego „ogólno-akademickiego komitetu odsłonił przedstawiciel młodzieży macarstwowej, p. M. Pruszyński, który wyjaśnił zebranym, że prezydium delegacji kół naukowych, będące w rękach endecji, zwołało sobie kilku panów, przedstawicieli organizacji endeckich, którzy, rozbiwszy w pierw Komitet Antyopłatowy samopomocowy, utworzyli wyżej wzmiankowany komitet „ogólno-akademicki, który też zwołał wiec. Mówca przestrzegając zebraną młodzież przed demagogią endecką, usiłującą przemienić akcję antyopłatową na odskocznnię dla swej agitacji antyżydowskiej.

W wiecu nie uczestniczyła ogromna większość młodzieży akademickiej, w szczególności nie brała udziału żydowska młodzież akademicka. Endecy usiłowali wprawdzie uratować swój prestiż zapomocą okrzyków „Bij Żyda“, ale nie doszło nawet do odczytania jakiegokolwiek rezolucji, gdyż opozycja zagłuszyła mówców. Pierwsza zatem próba wywołania rozruchów antyżydowskich spaliła na panewce. Zobaczmy, co będzie dalej.

Jak polska młodzież akademicka ceni „akcję antyopłatową“ „obwiepolaków“?

Organ akademickiego związku strzeleckiego „Kuznica“, cytując słowa ulotki endeckiej o „zalewie żydowskiej“, mającym rzekomo być następstwem podwyżki opłat, zaopatruje ją w następujące komentarze:

„... Jak można było tak wcześnie i tak szczerze? Przecież abonentowy repertuar „wypadków żydowskich“ ma zawsze inny prolog: „Na początek“ jest zawsze jeden, niestety stale nieznan żolnierzy obozu narodowego, o którym rozchodzi się böhowa i do głębi wstrząsająca narrrodowem sumieniem wieść, że, mówiąc wulgarnie dostał po pysku. Jak dotąd wszystko w porządku i zupełna prawda. Wypadki takie są przecież na porządku dziennym. Cały tragizm leży w dalszej części tej mroźnej krew w żyłach historii. To pyskobicie, to nie składowa część jakiegoś wtywnego komersu, nie zwykłe urozmaicenie pogodnej po-

gawędki jakiegoś, powiedzmy, oldermana z początkującym fuksikiem. Ten mityczny mordobijca, to wróg Narrrodu, Matki naszej — Kościoła, Obozu, a nawet samego wodza Romana — to Żyd!

Pod takim gromem zdrzec musi każdy i naturalnie każda. Powstaje narrród... I tak winny się zacząć wypadki żydowskie. Tylko dlaczego w tym roku takie przeoczenie fatalne? Przecież wiadomo powszechnie, że „wypadki żydowskie“ są spontaniczne, że to odruch sponiewieranej godności narrrodowej, że nikt tego wcześniej nie układa, nikt nie kieruje, nie mają nic wspólnego z wyborami do organizacji akademickich, a broń Boże z Młodzieżą Wszepolską. Wprost przeciwnie Młodzież Wszepolska, zaskoczona „biegiem“ wypadków z całym poświęceniem uspakaja i pacyfikuje niby o ten „numerus clausus“, względem „trupy“ i z powodu ta „autonomja“. I dziś... podwyżka opłat?? Czyż niema już w tym roku bohatera, który się chce poświęcić? Kolego Adamie Flis (ten sam, który przemawiał w sobotę na wiecu w imieniu delegacji kół naukowych, wydawca ulotki endeckiej, uwaga redakcji) co to znaczy??

W sprawie podwyżki opłat pisze polski działacz akademicki, p. T. Wirski na łamach „Dekady Akademickiej“: „Trzeba zgołnego, solidarnego protestu całego ogółu akademickiego przeciwko tym tak wysokim sumom, przekraczającym możność płatniczą przeciętnego, utrzymującego się własną pracą, akademika.. Wierzymy, że ogół zainteresowanych szczerze sprawą podwyżkową akademików, nie pozwoli na jej opanowanie przez krzykliwych polityków, lecz sam poprowadzi ją poważnie i stanowczo“.

KRONIKA

NAJNOWSZY NUMER „TRYBUNY AKADEMICKIEJ“. Ukazał się wrześniowy numer „Trybuny Akademickiej“, który przynosi ciekawe artykuły Elchanana Lewina, omówienie konferencji studentów żydowskich w Tel Awiwie, światowej konferencji studentów-rewizjonistów we Wiedniu, artykuł poświęcony problemom emigracji akademickiej itd.

WALNE ZEBRANIE SEKCJI ZDROWIA „OGNISKA“. W piątek dnia 28 bm. o godz 8 wiecz. odbędzie się w Żyd. Domu Akad. Walne Zebranie medyków żydowskich, zgrupowanych w Sekcji Zdrowia przy „Ognisku“.

ROZRUCHY ANTYŻYDOWSKIE NA UNIwersYTETACH W SZEGED I WE WIEDNIU I O CO ONE SIĘ ROZPOCZĘŁY. Jak „Nowy Dziennik“

Uchwały CKW

W Warszawie odbyło się wspólne posiedzenie CKW z delegatem Centrali samopomocowej we Lwowie. Zapadły następujące uchwały:

1) Aprobuje się kroki Centrali Lwowskiej w sprawie skoordynowania akcji antyopłatowej. W szczególności aprobuje się poczynania Centrali Lwowskiej w sprawie stworzenia wspólnej platformy walki antyopłatowej z polską młodzieżą demokratyczną.

2) W związku z projektami zmiany dotychczasowego charakteru autonomji uniwersyteckiej stwierdzono, że obecnie obowiązujący stan rzeczy nie gwarantuje, jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych, spokoju i bezpieczeństwa studjów oraz pracy naukowej.

3) W związku z wywiadem min. Jędrzejewicza postanawia się wszcząć akcję o sprawiedliwy rozdział stypendjów.

4) W ślad za Lwowem i Krakowem postanawia się spowodować wzmocnienie akcji antyopłatowej i w innych środowiskach oraz zaleca się przeprowadzenie akcji uświadamiająco-protestacyjnej na terenie wszystkich towarzystw akademickich.

Wprawdzie nam nie chodzi o „pierwszeństwo“, ale stwierdzić musimy obiektywnie, że krakowskie organizacje samopomocowe t. zn. Bratnia Pomoc U. J. oraz Stow. Żyd. Słuch. U. J. „Ognisko“ były pierwszymi, które wystąpiły z inicjatywą utworzenia wspólnego i solidarnego frontu w sprawie powyższej. Cieszy nas, że inicjatywa nasza znajduje zrozumienie we wszystkich środowiskach.

już doniósł, wybuchły rozruchy na uniwersytetach w Szeged i we Wiedniu. Charakterystyczne są „punkty wyjścia“ dla tych ekscesów. Otóż na uniwersytecie w Szeged napisali nieznan sprawcy na ścianie jednej ze sal wykładowych słowa: „Precz z Gömbösem“. To nazwała prasa węgierska i za nią także polska (PAT) „wystąpieniem młodzieży żydowskiej“ przeciwko premierowi Gömbösi. mimo że nikt nie dowiódł do tej chwili, że słowa powyższe napisał student żydowski. Raczej przypuszczać należy, że słowa powyższe pochodzą od studentów antysemitów, których dawny przywódca pogromczyków Gömbös „zdradził“, gdy kajał się publicznie ze swych grzechów w swojej mowie w parlamencie węgierskim.

Podobnie przedstawia się sprawa we Wiedniu. W którąś niedzielę doszło do krwawego starcia w dzielnicy proletarjackiej. Simmering między Hackenkreuzlerami a socjal-demokratami. Ten wypadek, który miał miejsce w dzielnicy, w której Żydzi wogóle nie mieszkają, między grupami politycznymi, nie mającymi nic wspólnego z żydostwem, stał się przyczyną napadów studentów antysemitów na Żydów. Zasada „Żydzi winni“ święci trjumfy. Nie szuka się już nawet pozorów dla tych wystąpień.

PAN DZIEKAN JACHIMECKI SIĘ DZIWI. Licznym studentom i studentkom żydowskim, zapisującym się na I rok filozofji, a podającym jako język ojczysty język hebrajski, oświadczył obecny dziekan p. prof. Jachimecki, że uważa to za demonstrację oraz, że „dziwi“ go postępowanie tych studentów. Pozwalamy sobie zwrócić uwagę panu Dziekanowi na ostatni spis powszechny w Polsce, w którym znaczny odłam ludności żydowskiej „demonstrował“ w podobny sposób. Radzimy także panu Dziekanowi udać się do Gimnazjum Żydowskiego w Krakowie, gdzie się dowie, czy język hebrajski jest demonstracją.

OBÓZ AKADEMICKI NA MAKABJADZIE ZIMOWEJ W ZAKOPANEM. Krak. korporacja „Kadima“ przystąpiła do zorganizowania na czas Makabjady zimowej obozu dla żydowskich korporacji w Polsce. Prace przygotowawcze, prowadzone w porozumieniu z Komitetem Makabjady, są w pełnym toku.

O TEMATY ŻYDOWSKIE. CWK wzywa wszystkich dyplomantów i doktorantów, aby do swych prac naukowych wybierali tematy, poświęcone zagadnieniom żydowskim.

Dr. JAKOB RITTER

specjalista chorób dzieci
powrócił i ordynuje nadal
przy ul. św. GERTRUDY 18. Telef. 118-90



PAŹDZIEFNIK

27

CZWARTEK

27 Tiszri 5693

Wschód
słońca
6 m. 04Zachód
słońca
16 m. 11**Z pobytu Uri Cwi Grinberga w Krakowie**

Uri Cwi Grinberg pozyskał sobie w czasie krótkiego pobytu w Krakowie prawdziwą sympatię kół hebrajskich. Wyrazem tego był jego ostatni odczyt hebrajski n. t. „Misja literatury Izraela“, któremu przysłuchiwały się liczne rzesze publiczności. Piękną i oryginalną prelekcję poety, o której osobno napiszemy, zgaił krótkim przemówieniem prof. Rubinstein.

Po odczycie odbyło się samorzutnie towarzyskie zebranie z udziałem Uri Cwi Grinberga. Na zebraniu tem znany już z licznych przedkładów utworów hebrajskich Polak-hebraista p. Władysław Chrapusta przedstawił swój przekład polski jednego z poematów Grinberga. Wspaniały, wnikliwy i oddający znakomicie ducha utworu przekład p. Chrapusty oraz piękna recytacja znanego poety p. Juliusza Feldorna wywarły niezatarte wrażenie.

Na zebraniu przemawiali ponadto prof. Szmulewicz, znakomity malarz Abraham Neuman, prof. Mifelew, lektor Dr. B. Katz i p. Władysław Chrapusta. Mowcom odpowiedział serdecznie Uri Cwi Grinberg.

Uroczysta inauguracja roku szkolnego Haszachar-Przedświt

Dziś we czwartek odbędzie się w salach reprezentacyjnych Żyd. Domu Akad. przy ul. Przemyskiej 3

UROCZYSTA INAUGURACJA roku szkol. 1932/3 Żyd. Zw. Akad. Haszachar-Przedświt, jako 36 rok istnienia Związku z następującym programem:

- 1) Zagajenie — kol. prezes mgr. Wolf.
- 2) Przemówienie kuratora Zw. rektora U. J. prof. Fr. Zolla.
- 3) Inauguracyjny referat Senjora Zw. dr. D. Bulwy.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Obniżka taryf telefonicznych

Minist. poczt i telegrafów rozważa projekt obniżenia opłat telefonicznych celem powiększenia ilości rozmów, a temsamem zwiększenia dochodów zarządu pocztowego. Istnieje zamiar przywrócenia zniesionych przed kilku laty t. zw. taryf powiatowych, które polegają na tem, że abonenci, prowadzący rozmowy międzymiastowe telefoniczne z abonentami w obrębie sieci danego powiatu, korzystali ze specjalnych zniżek.

Dziś wyrok w procesie o zajścia z 16-go marca

Przed kilku dniami donieśliśmy o toczącej się przed krakowskim Sądem Apelacyjnym rozprawie przeciw 40 oskarżonym o udział w zajściach podczas strajku generalnego w dniu 16 marca w Krakowie. Rozprawa została wówczas odroczone do dnia wczorajszego.

Wczoraj, po zamknięciu postępowania dowodowego, nastąpiły przemówienia stron. Wyrok zostanie ogłoszony dziś, o godz. 1 w poł.

Pożar w fabryce**„Zieleniewskiego“**

Wczoraj, o godz. 7.30 rano zaalarmowano krakowską straż pożarną, o wybuchu pożaru w fabryce

Kradzież futer wartości 80.000 zł**Włamanie do składu futer. - Pościg prowadzi do Łodzi. - Ujęcie części sprawców.**

(rg) Serja włamań, jakie notowaliśmy ostatnio w Krakowie, wzbogaciła się znów o jeden wypadek, tymrazem specjalnie ważny, bo pastwą włamywaczy padł towar olbrzymiej wartości.

Włamania dokonano do składu futer p. Józefa Sendera przy ul. Krakowskiej 1. 5. Poniżej podajemy bliższe szczegóły, jednej z największych kradzieży, jakich dokonano ostatnio w Krakowie.

JAK DOKONANO WŁAMANIA?

Tło sprawy przedstawia się następująco: Włamywacze chcąc dokonać włamania do składu futer p. Józefa Sendera przy ul. Krakowskiej 1. 5, wybrali sobie jako punkt operacyjny skład manufakturowy p. Emanuela Birnbauma, mieszczący się w tym samym domu, a położony obok składu p. Sendera.

Dostawszy się do sklepu p. Birnbauma, przez otwarcie żaluzji, włamywacze wyszli na I. piętro i skierowali się do pokoju, sąsiadującego ze składem p. Sendera.

Tutaj zabrali się do „pracy“.

WYBILI OTWÓR W ŚCIANIE

poczem dostali się do składu futer p. Sendera i zajęli się wybieraniem futer.

Spakowawszy je następnie w dwa bale, wylamali drzwi prowadzące ze składu p. Sendera na schody i tą drogą wydostali się na ulicę. Kradzież została zauważona przez p. Birnbauma.

NA TROPIE SPRAWCÓW

Zaalarmowane władze policyjne wszczęły natychmiastowe dochodzenia. Naskutek przesłuchania jednego z mieszkańców domu ustalono, że za-

uważył on około godz. 8 rano dwóch osobników, którzy wychodzili z bramy domu. Jeden z nich niósł toboł, zawinięty w zieloną kape.

ŚLADY PROWADZĄ DO ŁODZI

Władze zarządziły od razu kontakt z Urzędami Śledczymi na terenie całego państwa, a ponieważ pewne ślady prowadziły do Łodzi, wyjechał tam zastępca naczelnika Wydz. Śledcz. komisarz Mirrek. Badania jego przeprowadzone na tamtejszym terenie doprowadziły do aresztowania 30 osób, podejrzaných o dokonanie włamania wzgl. kontakt z włamywaczami.

ODEBRANIE CZĘŚCI ŁUPU

Największym sukcesem było jednak przychwylenie w Łodzi części towaru skradzionego w Krakowie. I tak, udało się odebrać włamywaczom 209 karakułów czarnych, 3 kuny, 94 nurków i 62 brajtszwanców. Wartość towaru odebranego wynosi około 35.000 zł.

Jest to jednak tylko część skradzionego towaru. Ogólna wartość skradzionych futer wynosiła bowiem 80.000—90.000 zł. Brakują jeszcze skórki wyder, bobrów i hermeliny.

FACHOWCY...

Jak z przeglądu skradzionych futer widać, ofiarą włamywaczy padły tylko drogie skórki, jakkolwiek obok nich znajdowały się jeszcze skórki tańsze, które złodzieje zostawili na miejscu. Zda się więc nie ulegać wątpliwości, iż działali tutaj fachowcy, którzy szukali tylko drogiego towaru.

Aresztowanie sprawców wielkiego włamania w Podgórzu**Włamania dokonało czterech sprawców. — Odebrano im 800 dolarów**

(rg) Ostatnio donieśliśmy o śmiałym włamaniu, jakiego dokonano w Jom Kipur, do mieszkania p. Klingelholza, kupca, zamieszkałego przy ul. Kalwaryjskiej 44 w Podgórzu.

W godzinach popołudniowych włamano się do mieszkania i po rozbiciu kasy ogniotrwałej skradziono 4.000 dolarów w gotówce. Władze policyjne uruchomiły natychmiast cały aparat śledczy, celem ujęcia sprawców.

Wysiłki te zostały uwieńczone świetnymi rezultatami. Jak bowiem onegdaj donieśliśmy, aresztowano jednego ze sprawców włamania.

Zieleniewskiego. Po przybyciu na miejsce okazało się, iż pali się dach nad przybudówką warsztatów montażowych.

Straż pożarna, po wyrobieniu około 7 m dachu, ogień ugasiła. Przyczyną pożaru było przeprowadzenie rury od piecyka przez sufit i dach.

Samochód przewrócił furmankę

Roman Brzezina, szofer, zam. ul. Anjańska 17, przejeżdżając autem Kasy Chorych Kr. 95852, ul. Kopernika, w czasie wymijania furmanki Anastazji Chwałek z Mogiły, powozonej przez głuchoniemego woźnicę, Franciszka Grabowskiego, potrącił furmankę przednią wachlarzem auta, wskutek czego furmanka się przewróciła na jezdnię a siedzący w niej, woźnica wskutek upadku doznał potłuczenia i zderzenia naskórka w kilku miejscach. Właścicielka furmanki nie odniosła żadnych obrażeń cieleśnych, Koń doznał skażenia tylnej lewej nogi.

Woźnica Grabowski udał się sam na pogotowie ratunkowe, gdzie mu udzielono pierwszej pomocy Chwałkówna zaś zaprowadziła konia do lecznicy zwierząt, przy ul. Lubicz 40, gdzie go opatrzone. poczem wraz z woźnicą odjechała do domu. Kto ponosi winę, narazie nie ustalono.

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek A—B 43, ul. Gertudy 1, Krowoderska 74, Knopnickiej 3, Krakowska 9 i Rynek podgórski 9.

— **KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ** w Krakowie komunikuje iż z powodu Święta Narodowego w dniu 28 bm. nie urządzą. Konsul dr. Meisner przyjmuje osobiście w tym dniu od godz. 12 do 14-tej.

Jak się obecnie dowiadujemy, aresztowano już wszystkich sprawców, łącznie cztery osoby. Ostatniego z włamywaczy aresztowano wczoraj nad ranem.

Wysiłki policji, idące w kierunku nie tylko uchwycenia sprawców, ale odnalezienia skradzionych pieniędzy, zostały również częściowo zrealizowane. — Udało się bowiem odebrać włamywaczom około 800 dolarów.

Bliższe szczegóły, odnoszące się do pościgu za sprawcami, oraz ich nazwiska, podamy w jutrzejszym numerze.

Podziękowanie.

W. P. Drowi MARKOWI MORGENSTERNOWI lekarzowi w Krakowie, przy Aleji Słowackiego 40, za wyleczenie naszego synka z bardzo ciężkiego zapalenia płuc przez nader ofiarną i troskliwą opiekę, na tej drodze najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ składają

WORTSMANOWIE
Mazowiecka 4.

DIWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBUAM, DIETLA 45

— **NAKAZ MODY!** Wytworna kobieta zawdzięcza Pixavonowi czarującą fryzurę i lśniący połysk włosów. Pixavon jest więc pierwszym warunkiem powodzenia światowej damy. 124kr

— **PLASTYCY KRAKOWSCY KU CZCI ST. WYSPIAŃSKIEGO.** Prace sekcji plastyków Komitetu Wyspiańskiego dobiegają końca, a program uroczystości wśród plastyków został ostatecznie ustalony. W Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych nastąpi w sobotę 26 listopada o godz. 17-ej otwarcie wystawy. Dnia 27 listopada o godz. 17:30 uczci Akademia Sztuk Pięknych w swoich murach pamięć swego ucznia i profesora. Po złożeniu wieńców pod tablicą Wyspiańskiego grupa plastyków oraz uczniów Akademii złoży się z ogólnym pochodem na Stokę.

— **PROTEKTORAT NAJWYŻSZY** DZIECIOM Naskutek z Komisji Pomocy

tektorat nad Sekcją Pomocy Dzieciom wojewódzina drowa Kwaśniewska i p. prezydentowa Belina-Prądmowska.

—oO—

— **Z LIGI DLA PRACUJĄCEJ PALESTYNY.** Dziś we czwartek o godz. 8, w lokalu Poale Sjonu, Podbrzeze 4, II, piętro Posiedzenie Plenarne Ligi dla pracującej Palestyny. z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie ze zbiórki. 2) Rewizjoniści a Histadruth w Palestynie 3) Ewentualja. Na posiedzenie to zaprasza się wszystkie organizacje, związane ideologicznie z Pracującą Palestyną.

—oO—

— **HATSUE YUASA,** wszechświatowej sławy japońska śpiewaczka, występy której ostatnio w Salzburgu (Festspiele) w „Madame Butterfly“ wywołały nieopisany zachwyt jedyny raz wystąpi w Krakowie, a to w poniedziałek dnia 31 bm. w sali Bołuskiego. Bilety są już do nabycia.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 26. 10. 1932. Akeje w zaniedbaniu. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe przeszło pod znakiem prawie zupełnego braku chęci do pracy. Większość efektów w zupełnym zaniedbaniu. Usposobienie osaple. 3-proc. Pożyczka Budowlana w zaoferowaniu bez notowania. Bank Polski w poszukiwaniu po kursie nieco mocniejszym. Siersza górnicza w płaceniu 5. Do transakcji papierami oficjalnie nie kotowanymi nie doszło.

Na pogiędzu sytuacja podobna.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja bez zmiany. Zaoferowanie materiału dostateczne. W Krakowie dolar gotówkowy 8.89—8.91, czeki bankowo 8.91 i pół do 8.92 i pół. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka 211.75—212.50. Funt szterling 29.40—29.75. Frank szwajcarski 172.10—172.40.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 26. 10. PAT. Akeje: Bank Polski 83.50 84.25, Warsz. Tow. Fabr. Cukru 17.50, Lilpop 12.50 Starachowice 8.40, tedn. niejednolita. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 96.50, 4-proc. dolarowa 50.90 50.75, stabilizacyjna 53.25, 55.25, 53.63, Listy zast. BGK. bez zmiany, dla pożyczek mocniejsza, listy utrzymane.

Dewizy: Belgja 124.10, 124.41, 124.79, Gdańsk 173.70, 174.13, 173.27, Londyn (29.65, 29.60), 29.78, 29.48, Nowy Jork 8.915, 8.935, 8.895, telegr. 8.919, 8.939, 8.899, Paryż 35.04, 35.13, 34.95, Szwajcarja (172.25, 172.20), 172.66, 171.80, Włochy 45.65, 45.87, 45.43, Berlin pryw. 211.70, tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 26. 10. 1932. Ceny transakcyjne: żyto 300 ton 15.15, 16 ton 15.05, 30 ton 15 słabe; ceny orientacyjne: żyto 14.60—14.80 słabe, pszenica 23 i jedna czw. do 24 i jedna czw. spokojne, mąka żytnia 65-proc. 22 i trzy czw. do 23 i trzy czw., pszena 36 i trzy czw. do 38 i trzy czw. spokojne. Ogólne usposobienie słabsze.

GIEŁDA WIEDENSKA

Wiedeń, 26. 10. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 23.50—23.70, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 27.87—28.03, Praga 21.01—21.13, Warszawa 79.31—79.79, Zurych 136.90—137.70, Amerykańskie 706.50—712.50 niemieckie 167.70—168.90, Francuskie 27.75—27.95, Włoskie 36.96—37.24, Polskie 79.15—79.75, Rumuńskie 3.78—3.82, Szwajcarskie 136.40—137.60, Czeskosłowackie 20.99—21.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 26. 10. PAT. Paryż 20.36, Londyn 17.07, Nowy Jork 5.18, Belgja 72.05, Włochy 26.51, Berlin 123, Praga 15.34, Warszawa 58, Bukareszt 3.06.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 25. 10. 8-proc. Dillonowska 59.50 (spadek o dol. 0.50), 7-proc. Stablil. 52.25 (spadek o dol. 1.75), 6-proc. Dolar. 53.50 (spadek o dol. 0.50) 7-proc. Warszaw. 43.75 (zwyzka o dol. 1.25). 7-proc. Śląska 40.50 (spadek o dol. 0.75), tendencja słaba.

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 77 i pół (zwyzka o pół punkta), w Paryżu Fr. fr. 1590 (utrzymana).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 26. 10. Cynk dost. natychm. 15 1/6, termin 15 5/16, cyna natychm. 152 1/8—152 1/4, termin 152 1/2—152 3/4. Banka 159 3/4, Straits 158 3/4, ołów natychm. 11 5/8, termin 11 7/8, miedź natychm. 30 5/8—30 11/16, termin 30 3/4—30 13/16, Elektrolit 35—36.

Kronika Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego

TLUM BEZROBOTNYCH ODKOPIJE „BIEDA-SZYBY”

Katowice, 26. 10. (K) Jak wiadomo, mocą rozporządzenia, zasypane zostały bieda-szyby na Śląsku, które były źródłem dochodu tysięcy bezrobotnych. W dniu wczorajszym na terenie zasypanych bieda-szybów w Krasowach zebrał się tłum bezrobotnych, składający się z około 150 osób, który przystąpił do odkopania 15 zasypanych szybków. Na miejsce przybyła policja, która bezrobotnych rozprószyła i kilku z nich zmusiła do zasypania z powrotem odkopanych szybów. Nazajutrz bezrobotni przybyli znów, tym razem w zwiększonej liczbie i przystąpili do ponownej eksploatacji sybów. Również i tym razem przybyły większe oddziały policji, które po krótkotrwałym oporze rozpedziła tłum, konfiskując przytem wydobyty już węgiel. Obecnie teren ten jest pilnie strzeżony przez policję.

ZWYRODNIALEC ZNÓW GRASUJE W KRÓL. HUTACH

Król. Huta, 26. 10. (K) Na terenie Król. Huty ukazał się znów na widowni nieuchwytny dotąd zwyrodnialec, który oblewa okrycia kobiet jakimś kwasem żrącym. Ofiarą tego zwyrodnialca padło już kilkanaście kobiet. Za każdym razem udaje mu się zniknąć bez śladu. Przez dłuższy czas nie dał zna-

ku życia i sądzono, iż opuścił ten teren. Wczoraj popołudniu jednak została znów obiana żrącym płynem stojąca na ulicy 20-letnia Otylia Noconówna, skutek czego suknia jej uległa całkowitemu zniszczeniu. I tym razem udało mu się zniknąć bez śladu.

PROCES „SZTURMOWCÓW” KOMUNISTYCZNYCH

Sosnowiec, 26. 10. (K) W Sądzie Okręgowym w Sosnowcu rozpoczęła się w dniu dzisiejszym sensacyjna rozprawa przeciwko 42 działaczom komunistycznym o zorganizowanie szturmowych oddziałów komunistycznych w Zagłębiu na wzór Rote Fahne w Niemczech oraz założenie jacejek komunistycznych wśród kolejarzy. Komendantem bojówek był niejaki Gruszczyński, który był w stałym kontakcie z organizacjami niemieckimi. Wśród kolejarzy akcją kierowało kilku emerytowanych kolejarzy. Sprawa potrwa kilka dni. Zawezwano kilkudziesięciu świadków. Wyrok jest spodziewany w przyszłym tygodniu. Gmach Sądu jest pilnie strzeżony przez wzmożone oddziały policji.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Czwartek, 8 wiecz.: „U mety”

Teatr Polski w Cieszyźnie

Piątek: „U mety”

OWP zakazany także w Poznańskim

Poznań 26. 10. PAT. Dziś 26 października doręczono Zarządowi dzielnicy zachodniej i wszystkim zarządom organizacji powiatowych Obozu Wielkiej Polski zarządzenie p. wojewody poznańskiego z dnia 24 października, zakazujące z powołaniem się na szereg przepisów ustaw, wszelkiej działalności organizacji pod nazwą OWP na terenie województwa poznańskiego, bez względu na to, że działalność tej organizacji zagraża spokojowi, bezpieczeństwu i porządkowi oraz wywołuje niepokój publiczny.

Każdy, kto mimo tego zakazu będzie należał do wspomnianej organizacji i z nią współdziałał

zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karno-administracyjnej, względnie karno-sądowej. Decyzja ta jest natychmiast wykonana.

Uzasadnienie, załączone do zarządzenia p. wojewody przytacza, że działalność członków OWP coraz więcej koliduje z obowiązującym ustawodawstwem, a zwłaszcza z kodeksem karnym, o czym świadczy szereg skazujących wyroków sądowych. Zarówno praca wewnętrzno-organizacyjna, prowadzona w atmosferze konspiracji, jak i metody działalności zewnętrznej oraz jej wyniki wywołują niepokój publiczny i zagrażają bezpieczeństwu publicznemu.

Zamach bombowy na redakcję pisma

Berlin, 26. 10. (Sch) W Uffenheim, w północno-zachodniej Bawarii dokonano ub. nocy zamachu bombowego na dziennik „Uffenheimer Tagblatt”. Nieznani sprawcy wrzucili do drukarni dziennika bombę, która zniszczyła maszynę rotacyjną i całe urządzenie drukarni. Straty materialne są bardzo duże. Ofiar w ludziach nie było.

Ogólnie sądzą, że czynu dokonali narodowi socjaliści z zemsty, ponieważ właściciel tego dziennika wystąpił z partii narodowo-socjalistycznej.

Parlament belgijski rozwiązany

Bruksela, 28. 10. (R). Parlament belgijski został rozwiązany. Wybory do nowego parlamentu wyznaczono na 27 listopada br. Jak wiadomo, wybory miały się odbyć dopiero na wiosnę, zostały jednak przyspieszone z powodu zmiany nastrojów politycznych w kraju, jakie uwydatniły się w niedawno odbytych wyborach komunalnych, które wykazały znaczny spadek wpływów katolicko-liberalnej koalicji rządowej i wzrost głosów socjalno-demokratycznych.

Pani Hanau na wolności

Paryż, 26. 10. PAT. Sędzia śledczy zarządził tymczasowe wypuszczenie na wolność p. Hanau, pozostającej pod zarzutem uprawiania niedozwolonej spekulacji walutowej.

Faszystowska organizacja szpiegowska w Szwajcarii

Zurych, 26. 10. PAT. W Lugano wykryto organizację szpiegowską, na której czele stał obywatel włoski, niejaki Sertoria. Organizacja ta miała na celu obserwację żywiołu antyfaszystowskiego we włoskiej Szwajcarii, który ostatnio wykazuje ożywioną działalność.

P. Resting w Warszawie

Warszawa, 26. 10. PAT. Dzisiaj rano przybył do Warszawy komisarz Ligi Narodów w Gdańsku, p. Resting O godz. 11-ej p. Resting złożył wizytę p. premierowi Prystorowi, po czym udał się na Zamek, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej.

Echa tragicznych zawodów bokserkich

Umorzenie śledztwa przeciwko Grossowi z Hasmonei

Warszawa, 26. 10. PAT. Przed kilkoma miesiącami w zawodach bokserkich we Lwowie zknockoutowany został przez zawodnika Hasmonei Grossa pięściarz Pogoni Godlewski. Jak wiadomo, Godlewski nie odzyskał przytomności i zmarł po przewiezieniu go do szpitala. W związku z tym wypadkiem władze zarządziły aresztowanie Grossa i sędziego tych zawodów Landeckę. Ten ostatni został natychmiast zwolniony, natomiast Gross śledził przez dwa tygodnie w więzieniu, a następnie zwolniony został za kaucja. Sprawa jednak toczyła się dalej. Dopiero przed kilkoma dniami prokurator okręgu lwowskiego postanowił sprawę umorzyć, dochodzenia bowiem nie wykazały winy Grossa, ani sędziego Landeckę.

Wiek XX — „wiekiem faszyzmu”

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Rzym, 26. 10. (R) W mowie publicznej, wygłoszonej z okazji 10-letniego jubileuszu „marszu na Rzym” w Mediolanie Mussolini oświadczył, że wiek XX będzie w historii oznaczony wiekiem faszyzmu. Zaznaczył dalej, że za następnych 10 lat Europa będzie miała zupełnie inny wygląd, niż dzisiaj.

Berlin, 26. 10. (Sch) Rząd Rzeszy wydał dziś dla urzędników pruskich instrukcję, w której wskazuje, że wedle orzeczenia trybunału Rzeszy, urzędnicy pruscy zobowiązani są do posłuszeństwa względem komisarzy Rzeszy dla Prus.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Z Rady m. Krakowa

Przed uroczystościami ku czci Wyspiańskiego. —
Zniesienie Miejskiego Urzędu Poboru Opłat. —
Pożyczka 200,000 zł. i 120,000 zł.

(rg) Wczoraj wieczorem odbyło się w Sali Radnej na Ratuszu posiedzenie Rady Miejskiej, pod przewodnictwem prezydenta Beliny Prądmowskiego.

Na wstępie uchwaliła Rada z uwagi na znaczenie listopadowego obchodu ku czci St. Wyspiańskiego i ze względu na reprezentujący charakter zezwolić wyjątkowo na wypożyczenie tych dzieł Wyspiańskiego, które są własnością Muzeum Narodowego, a nie znajdują się w galerji w Sukienicach. Specjalnie wybrany subkomitet zakwalifikuje dzieła na wystawę i odpowiednio je zabezpieczy.

Z kolei rozpatrywano sprawę zniesienia Miejskiego Urzędu Poboru Opłat i reorganizacji Wydziału VIII. Magistratu. Wniosek ten uchwalono. Pobory i opłaty pobierane dotychczas przez Wydział VIII będą inkasowały urzędy poborowe odprowadzające gotówkę do nowoutworzonej Centralnej Kasy Poborowej. Rzeźnia miejska oraz Miejskie Zakłady Administracyjne stanowią dwa zakłady administrowane przez Magistrat.

Na wniosek dyr. Krzyżanowskiego Rada uchwaliła zaciągnąć w Banku Gospodarstwa Krajowego dwie pożyczki w kwocie 200,000 zł. i 120,000 zł., mające służyć na konwersję krótkoterminowych kredytów budowlanych.

Po uchwaleniu planu zabudowania gruntów zatwierdzono obowiązujące dotychczas opłaty mytnicze na rok 1933/34.

Uroczystą inauguracją lektoratu szwedzkiego na U. J.

(rg) Wczoraj przybył z Warszawy do Krakowa minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny n. Einar Hennings, który zabawi w Krakowie przez dwa dni. Minister Hennings przyleciał samolotem, i po powitaniu na lotnisku, zamieszkał w Grand Hotelu.

O godz. 1 w południe odbyło się na Uniwersytecie Jagiellońskim uroczyste otwarcie lektoratu języka szwedzkiego. Na uroczystości przemawiali dziekan Jachimiecki, minister Hennings, propagator zbliżenia polsko-szwedzkiego w Sztokholmie p. Fellenius, oraz lektor języka szwedzkiego p. Knut Olaf Talk.

O godz. 4.30 pop. odbyło się w Sali Radnej na Ratuszu uroczyste doroczne zebranie Polsko-Szwedzkiego Towarzystwa. Prócz gości szwedzkich, przybyli wojewoda dr. Kwaśniewski, wiceprezydent dr. Duch, szef sztabu płk. Bolesławicz, prezes Akad. Umiejętności prof. Kostanecki, rektor U. J. prof. Kutrzeba, prezes Syndykatu Dziennikarzy dr. Flach, oraz wielu przedstawicieli świata naukowego i gospodarczego.

Po powitaniu przez min. dr. Madeyskiego, dr. Spitzer złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności Towarzystwa, poczem wygłosił piękne przemówienie p. minister Hennings. W dalszym ciągu przemawiali p. Fellenius i prof. dr. Dyboski.

Minister Hennings opuszcza Kraków w dniu dzisiejszym.

— **PORADNIA DLA DZIECI NERWOWYCH.** Okręgowy Związek Kas Chorych w Krakowie wznawia czynności w poradni dla dzieci i młodzieży nerwowej i wychowawczo trudnej. Poradnię prowadzi lekarz i pedagog we środy od 4—5 w lokalu Związku Okręgowego Kasy Chorych ul. Batorego 5, parter.

— **PRZESZKODA W KOMUNIKACJI.** Wczoraj rano spadło koło u wozu przejeżdżającego przez III. most. Naskutek tego nastąpiła krótka przerwa w komunikacji. Straż pożarna wóz usunęła.

— **NAPLYW GOŚCI „POD TELEGRAFEM“.** Policja krakowska aresztowała: Piechotę Jana (lat 40) zam. Aleja Pod Kopcem 19 zawodowego oszusta, za usiłowaną sprzedaż bezwartościowego pierścienia jako złotego za kwotę 80 zł. Flischer Jana Karola (lat 29) robotnika za usiłowaną kradzież sklepową na szkodę właściciela sklepu meblowego inż. Falleka przy ul. św. Marka 25, gdzie dostał się przy pomocy dobranego klucza. Kolumpara Jana (lat 51), Kolumpara Józefa (lat 17) cyganów, jako podejrzanych o kradzież koni przed kilku laty. Lempart Katarzynę (lat 38) robotnicę jako podejrzaną o kradzież naczyń domowych wart 40 zł na szkodę Szarskiego Stefana zam. na I. Osiedlu Oficerskiem. Różyckiego Władysława (lat 20) robotnika, zam. w Kurdwanowie pow. Kraków za kradzież parasolki na szkodę Kaufman Reginy zam. przy ul. Dekerta 8. Akmana Marjana (lat 25) robotnika za

Teraz już nauczyciele będą mogli dostać „niedostatecznie“...

Nowe uregulowanie stosunków służbowych nauczycieli

Warszawa, 26. 10. Sin. Z dniem 1 listopada wchodzi w życie rozporządzenie p. Prezydenta z mocą ustawy, wprowadzające pewne zmiany do ustaw obecnie obowiązujących o stosunkach służbowych nauczycieli. Dotyczą one nauczycieli szkół państwowych i publicznych, podległych ministrowi WR i OP z wyjątkiem nauczycieli szkół akademickich i równorzędnych.

Według rozporządzenia Prezydenta Rzplitej, nauczyciel mianem minister i upoważnione przez niego władze szkolne. Kierownikiem szkoły powszechnej drugiego lub trzeciego stopnia może zostać nauczyciel po dwóch latach pracy w charakterze nauczyciela stałego. Władze szkolne prowadzą dla swoich nauczycieli wykaz służbowy do którego wpisuje się wszystkie istotne dane, dotyczące nauczycieli i przebiegu ich służby oraz kartę kwalifikacyjną, która obejmuje ocenę kwalifikacyjną nauczycieli, sporządzoną co najmniej raz na dwa lata. Ocena taka musi się składać z opinii dwóch osób, powołanych do wykonywania nadzoru służbowego.

Oceny dzielą się na dobre, dostateczne i niedostateczne. Jeżeli ocena jest niedostateczna, władza winna przesłać nauczycielowi orzeczenie pisemne z podaniem oceny tych motywów w drodze służbowej. Nauczyciel może w przeciągu 14 dni wnieść odwołanie przeciwko tej ocenie do władzy wyższej, jednak nie wyższej od kuratora okręgu szkolnego. Nauczycielowi nie wolno wykonywać zajęcia ubocznego, przynoszącego mu jakiegokolwiek korzyści bez upoważnienia ministra, lub władzy przez niego upoważnionej. Nauczyciel może być każdej chwili przeniesiony na własną prośbę do jednej ze szkół i o ileby względy organizacyjne tego wymagały może być przeniesiony na równorzędne stanowisko do jednej ze szkół. Nauczyciel stały może być zwolniony ze

służby, o ile w bezpośrednio po sobie następujących co najmniej półrocznych odstępach otrzymał awans krotnie niedostateczną ocenę kwalifikacyjną. Zostanie nadto powołana specjalna komisja do oceny kwalifikacji nauczycieli.

Państwowa rada oświecenia publicznego i komisja oświaty zawodowej

Warszawa, 26. 10. Sin. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego wydał w dniu 25 bm. rozporządzenie ustanawiające państwową Radę oświecenia publicznego, jako organ opiniodawczy, ministra w dziedzinie oświaty i wychowania, która będzie się zajmować rozważaniem projektów w dziedzinie oświaty i wychowania. Przewodniczącym jest minister oświaty. W skład komisji wchodzi podsekretarze stanu min. oświaty, dyrektorowie departamentów tegoż ministerstwa, kuratorowie okręgów szkolnych, pięciu przedstawicieli wyznów zaproszonych przez ministra, czterech przedstawicieli nauczycielstwa szkół powszechnych, trzech przedstawicieli nauczycielstwa szkół średnich ogólnokształcących, trzech przedstawicieli nauczycielstwa szkół zawodowych, przedstawiciele Polskiej Akademii Umiejętności, czterech rektorowie szkół akademickich, których kolejność określa minister oświaty, trzech przedstawicieli towarzystw oświatowych, delegaci związku nauczycielskiego itd.

Poza tym minister oświaty podpisał w dniu 25 bm. rozporządzenie o ustanowieniu państwowej komisji oświaty zawodowej jako organu doradczego ministra oświaty w sprawach związanych z wychowaniem zawodowym.

B. G. K. o sytuacji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 10. Sin. Bank Gospodarstwa Krajowego opracował charakterystykę położenia gospodarczego Polski w miesiącu wrześniu, która stwierdza, że załamanie się tendencji zwykłych oraz w światowych rynkach pszenicy i bawełny oraz powikłania polityczne i trudności finansowe w wielu krajach wywołały depresję na giełdach światowych. Rynek pieniężno-kredytowy występował we wrześniu pod znakiem odprężenia, będącego wynikiem niskiego stanu obrotów gospodarczych. Odprężenie uwydatniło się w dobrej wypłacalności, w wzroście wkładów i zwyczaj kursów. Jednakże w drugiej połowie miesiąca nastąpiła zniżka notowań. W dalszym ciągu sytuacja rolnictwa jest ciężka, wywóz wprowadził się powiększył, lecz ceny ziemiopłodów uległy pogorszeniu. Sezon jesienny nie przyniósł ożywienia obrotów handlowych na rynku wewnętrznym, tak że sytuacja kupiectwa zwłaszcza w okręgach rolnych pozostała nadal trudna. Na rynku pracy występowały dalsze tarcia na tle trudności w wypłacie zarobków.

Ile wynosić będzie nowy podatek „obywatelski“?

Warszawa, 26. 10. (Sin) Jak już donieśliśmy komisja uzdrowienia gospodarki samorządowej opracowała projekt ustawy o powszechnym obywatelskim podatku komunalnym, który ciąży na wszystkich osobach, które zamieszkały na terenie gminy i ukończyły 21 lat, o ile zaobskują samodzielnie. Osoby nie podlegające państwowemu podatkowi dochodowemu, ale prowadzące samodzielnie gospodarstwo, mają płacić 4 zł. rocznie. Osoby zarobkujące, ale nie prowadzące samodzielnego gospodarstwa domowego, chociaż nie płacą państwowego podatku dochodowego płacą podatek komunalny w kwocie 2 zł. rocznie. Osoby podlegające państwowemu podatkowi dochodowemu, płacić będą w zależności od swego rocznego dochodu 6—1500 zł. rocznie. Projekt przewiduje, że stawki podatku komunalnego ulec mogą podwyższeniu do 200 proc. stawki zasadniczej. Projekt ten został przedłożony do aprobaty m.n. skarbu.

kradzież prześcieradła z wozu na ul. św. Sebastjana na szkodę Marii Poznańskiej z Mogiły. Porębskiego Konstantego (lat 36), Pawłusińskiego Jana (lat 25) robotnika zam. Skawińska 18, Karwat Walerję (lat 21) służącą zam. Krakowska 3, wszystkich za kradzież chustki zimowej na szkodę nieznanego właściciela.

Dekret o amnestji ogłoszony

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 26. 10. Sin. W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o amnestji. Również ukazało się rozporządzenie Prezydenta o kwalifikacjach zawodowych do nauczania w szkołach i na kursach zawodowych.

Prof. Bartel stypendystą Funduszu Kultury Narodowej

Warszawa, 26. 10. Sin. B. premier Bartel zwrócił się do Funduszu Kultury Narodowej o stypendjum na wyjazd zagranicę dla kontynuowania prac nad dziełem o perspektywie. Podanie to zostanie uwzględnione i p. Bartel wyjedzie zagranicę na około 6 miesięcy.

Wstrząsający dramat rodzinny w powiecie miechowskim

Kielce, 26. 10. PAT. We wsi Surogoborzyce, powiatu miechowskiego, Franciszek Kokoszka wystrzelał z rewolweru zabił swoją żonę Zofję, siostrę żony Krystynę Duś, postrzelił swego syna Jerzego, lat 2 oraz teściową, Klarę Duś. Po dokonaniu tego czynu strzelił do siebie, raniąc ciężko w okolicę prawego oka. Kokoszka przewieziono do szpitala w Krakowie. Dochodzenia ustaliły, że przyczyną tragicznego wypadku były niesnaski rodzinne.

Zbrodniarz, czy tylko — spryciarz?

Sewilla, 26. 10. PAT. Policja przyaresztowała niejakiego Jana Saula, który rzekomo miał brać udział w porwaniu syna Lindgergha. Saul oświadczył, że zna dokładnie sprawę, zeznania jednak złoży jedynie przed trybunałem w Stanach Zjednoczonych. Istnieje podejrzenie, że Saul przyznał się do zbrodni, chcąc dostać się w ten sposób do swej ojczyzny.

Konferencje kosztują...

Londyn, 26. 10. PAT. Na posiedzeniu Izby Gmin kanclerz skarbu stwierdził, że skarbnik angielski wydał na konferencję w Ołtawie 12,000 funtów szterlingów, na konferencję w Lozannie 5,000 funtów, na konferencję rozbrojeniową 27,500 funtów.

Paryż, 25. 10. PAT. Rząd przedstawił Izbie Deputowanych projekt otwarcia kredytu w wysokości 2,500,000 fr. na pokrycie kosztów udziału Francji w konferencji rozbrojeniowej.

Przetargi publiczne

Nr. Z. Z. V. 139/1.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie ogłosiła przetarg publiczny na dostawę w okresie rocznym:

24 000 kg. pokostu czysto-łnianego.

Termin składania ofert do dnia 21 listopada 1932 r. Bliższe szczegóły ogłoszone są w „Miesięczniku Polskim” Nr. 245 z dnia 24 października 1932. 1146kr

Dr. S. STENDIG.

**MOTYWY BIBLIJNE
W TWÓRCZOŚCI GOETHEGO**

KRAKÓW 1932

Do nabycia w Domu Książki Polskiej, Warszawa Plac Trzech Krzyży 8 i w księgarniach w cenie 1 Zł

Kursy popołudniowe i wieczorne dla Pań

- Kurs gotowania (6-tygodniowy).
- Kurs kroju i szycia (6-tygodniowy).
- Kurs kroju dla krawcowych (6-tygodniowy).
- Kurs trykotarski (3-miesięczny)

otwiera w pierwszych dniach listopada szkoła zawodowa dla dziewcząt żydowskich „Ognisko Pracy” w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro. Tel. 158-21. — Wpisy i informacje codziennie, z wyjątkiem sobót i świąt, od godz. 11—1.

WPISY na kurs gospodarczy

Szkoła zawodowa dla dziewcząt żyd. „Ognisko Pracy”, ul. Stolarska 15, I. piętro, zawiadamia, że na kursie gospodarczym rocznym (dla celów zarobkowych) jest jeszcze parę miejsc wolnych.

Kandydatki muszą mieć świadectwo ukończenia VIII. klas szkoły powszechnej lub 3 klas gimn. i ukończony 17-ty rok życia.

Wpisy i informacje w kancelarii szkoły codziennie od godz. 11—1. Tel. 158-21.

**NAUKA
I WYCHOWANIE**

ABSOLWENTKA filozofii, z dobrym językiem francuskim, obejmie lekcje w inteligentnym domu żydowskim wzajemian za pokój z częściowym utrzymaniem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Mała dopłata”. 1149kr

STUDENTKA III. roku filozofii, rutynowany pedagog, może udzielać lekcji w zakresie szkół średnich, klas niższych wyższych, za pokój lub obiady, ewentualnie na całe popołudnie. Daje za pełną gwarancję. Zgłoszenia pod „Korepetytor ka” do Adm. „N. Dziennika”. 435kr

WYCHOWAWCZYNI kwalifikowana, pierwszorzędnymi referencjami, szuka posady „Hebraistka” Nowy Dziennik, Kraków. 1797

SPRZEDAŻ

DYWANY ręczne, kilimy „DYWAN” Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. Telefon 116-09. 121m

MATRYMONIALNE

PANNA lat 21, skromna, gospodarna, pozna pana (Żyda), inteligentnego urzędnika lub fachowca, w celu matrymonialnym. Korespondencja: Biuro ogłoszeń, Kraków, Sienka 12, pod „4000”. 535g

RÓŻNE

POSZUKUJE spółnika(k) z 1.000 zł. d. odobrze proponującego interesu. — Zgłoszenia pod „Zarobek” do Adm. „N. Dziennika”. 1148kr

SZYLDY emaljowane wykonywane w dwóch dniach, tanio, solidnie, „Emaliarnia”, Fabryka szyldów, Kraków, Dietłowska 31. Obok Starowiśniej. Telefon 147-39. 540kr

LOKALE

CIEPŁEGO pokoju poszukuje rodzina. Zgłoszenia pod „Czworo” do Adm. „N. Dziennika”. 534g

SZUKAM lokalu w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Lokal” do Adm. „Nowy Dziennik”. 823

DO DUŻEGO POKOJU przyjmie panią z gimnazjum, z utrzymaniem. Fortepian w domu. Ewentualnie pomoc w nauce. Zgłoszenia: Drowa Daniłowa, Długa 33, m. 10. 530

POSZUKUJE mieszkania 1- lub 2-pokojowego z kuchnią, parter ew. I. piętro, na Kazimierzu albo na peryferiach Krakowa, za czynnem. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Listopad”. 862sb

WSPÓLNE mieszkanie frontowe, słoneczne, dla pani z lepszego domu zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia między godz. 3 a 4 popoł.: Miodowa 20 m. 9.

Interesująca publikacja polityczna!

Dr. LUDWIK OBERLAENDER

**Żyd opatrnościowy-
„udaus providus**

- Dziewięć wieków współżycia
- Ewolucja poglądów Narodowej Demokracji w sprawie żydowskiej.

CENA 2 Zł

Skład „Wenory”, Warszawa. — Skład gł. w Domu Książki Polskiej Warszawa, plac Trzech Krzyży 8.



MASZYNY DO PISANIA okazują się wielki wybór — wszystkie systemy. Ceny najniższe

Max Löwenstein
Telefon 162-60 Kraków, Zwierzyniecka L. 8

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.

John Stuart Mill.

Jedyna wypożyczalnia

w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie i angielskie jest

**BIBLIOTEKA
WSPÓŁCZESNA**

IZELI KANFEROWEJ

**KRAKÓW
SEBASTJANA L. 23**

**Nowa Drukarnia
Dziennikowa**

w Krakowie, ulica Orzeszkowej L. 7

Telefon

102-79

przyjmuje

wszelkie zamówienia w zakresie drukarstwa wchodzące w szczególność: druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

IRENUMERATA: w Krakowie z przesyłką pocztową	prosz. miesięczn	Zł. 6'00	kwartaln	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośnem do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświ.

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem ma 3 łamy po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: I strona 1'25. — Tekst 1'—, Nadesłane 0'75. — Za tekst 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Grafiki 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%